

Czy z przeciwstawnych słów powstanie słowo jedno — porozumienie

Decyzja Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność“:

w środę godzinny strajk protestacyjny

GDANSK (PAP). 23 bm. zakończyły się w Gdańsku 2-dniowe obrady Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność“. W drugim dniu posiedzenie miało charakter burzliwy, a nawet wręcz dramatyczny. Głównym tematem dyskusji stała się kwestia podjęcia uchwały określającej stosunek „Solidarności“ do obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju. Uczestnicy dyskusji byli zgodni w opiniach oceniających tę sytuację, określając ją jako głęboko kryzysowa i obciążająca. Różnice zdań dotyczyły natomiast sposobu podjęcia uchwały. Różni zdania dotyczyły natomiast sposobu podjęcia uchwały. Różni zdania dotyczyły natomiast sposobu podjęcia uchwały. Różni zdania dotyczyły natomiast sposobu podjęcia uchwały.

Komunikat Komitetu Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Krajowa Komisja NSZZ „Solidarność“ 23 października 1981 roku podjęła uchwałę o powstaniu strajku protestacyjnym. Grozi zań jeszcze więcej. W chwili gdy Polacy tracą środki do życia i zbliża się zima, która może być najcięższa w powojennej historii kraju — władze „Solidarności“ prowadzą swego rodzaju wojnę przeciw gospodarce narodowej. Pistolet strajkowy jest więc w rezultacie przystawiony nie tylko do skroni rządu, ale całego społeczeństwa — stwierdza komunikat. Komitet Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych wyraża najwyższy niepokój. Komitet stwierdza, że w imię wrogich socjalistycznemu państwu celów ekstremalnych „Solidarność“ narzuca na wielkie cierpienia. Naród polski może się wyżyć, zaspokoić swoje podstawowe potrzeby i przetrwać bezpiecznie zimą. Potrzeba do tego dwóch rzeczy: normalnej produktywności pracy oraz zyskania przez władzę możliwości wcielania w życie polityki gospodarczej. Te działania władz utrudniane są po to, aby zwrócić gniew przeciw socjalistycznemu państwu, stworzyć konfliktową sytuację.

Komentarz na własną odpowiedzialność

Przyjdzie taki moment, że żaden apel o pracę i żaden apel o strajk nie będzie już się liczył...

Jeszcze niedawno temu napisanie komentarza przeciwko strajkom było w miarę proste. Oto recepta: „Kraj się wali, półki sklepów coraz bardziej puste, kolejki coraz dłuższe, a „Solidarność“ ogłasza znowu strajki. Strajkami póleć się nie zapelni...“ Taka myśl, z grubszą rzeźbą, była trzonem tych komentarzy. I ta myśl była zamierzeniem — a wśród nich byli między innymi dziennikarze „Gazety Krakowskiej“. Jednak od dłuższego czasu sytuacja skomplikowała się i do komentarza przeciw strajkom — konkretnie przeciw o-

W piątek — 30 bm. posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP). Prezydium Sejmu postanowiło zwołać XVII posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 30 października 1981 r. Początek posiedzenia o godz. 10.00. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: 1. Wystąpienie I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów generała armii Wojciecha Jaruzelskiego; 2. Informację rządu o realizacji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa na 1981 rok oraz o wstępnych założeniach Centralnego Planu Społeczno-Gospodarczego. (Ciąg dalszy na str. 2)

Ważne decyzje Prezydium Rządu

• Powołanie grup operacyjnych — wojskowi delegaci rządu wyjeżdżają w teren

WARSZAWA (PAP). Rzecznik prasowy rządu informuje: 23 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego obradowało Prezydium Rządu. Omawiano bieżącą sytuację w kraju. Dokonano jej politycznej oceny. Sytuacja jest bardzo poważna. Utrzymuje się, a nawet miejscami nasila, napięcie. Pojawiają się lokalne konflikty, zajścia uliczne i demonstracje. Wciąż mają miejsce propagandowe ekscesy o ostru antypaństwowym i antyradzieckim. Jest to wielce niebezpieczne. Wszystko to czyni wrażenie, iż niektóre ogniska „Solidarności“ zmierzają do sprowokowania próby sił z władzami, do stworzenia konfliktowej sytuacji. Czesz działacze „Solidarności“ nie ukrywa wyraźnego zamiaru dokonania zamachu na socjalistyczne państwo. Podsycając napięcie społeczne prowadzi jednocześnie do wielkich strat w produkcji, co pogłębia brak towarów w sklepach, burzy też spokój obywateli dotkniętych zmęczeniem i trudnością w zapoatrzywaniu domów w podstawowe artykuły. Rząd potwierdza gotowość budowania płaszczyzny porozumienia na nienaruszalnym gruncie ustroju socjalistycznego i zasad Konstytucji PRL oraz wzywa do wspólnego sto-

Dramatyczne obrady Plenum CK SD

Poparcie dla szerokiego frontu porozumienia narodowego

WARSZAWA (PAP). Omówieniu stanowiska Stronnictwa Demokratycznego wobec aktualnej sytuacji w kraju oraz zadań SD wobec nowej płaszczyzny porozumienia wszystkich sił patriotycznych poświęcone było 24 bm. w Warszawie V plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Po wielogodzinnych, burzliwych obradach przyjęto dwie uchwały dotyczące obu głównych tematów debaty. Prowadzący obrady, przewodniczący CK SD prof. Edward Kowalczyk w słowie wstępnym powiedział, że powstająca komplikacja sytuacji politycznej, coraz bardziej trudne położenie społeczne i gospodarcze ludności i kraju, oraz podkrotzona poczuciem współodpowiedzialności SD za losy Polski, wola przeciwdziałania procesom degradacji — to podstawowe powody, które nakazały zwołać w trybie pilnym plenarne posiedzenie CK SD. „Autentyczny proces odnowy musi zacząć się od samej partii. Niezbędna jest odważna, samokrytyczna i bezkompromisowa dyskusja wewnętrzna, która doprowadzi do statutowo zagwarantowanych zmian w organizacji i funkcjonowaniu partii oraz do prawidłowego określenia jej zadań w strukturze władzy zgodnie z duchem leninowskich norm i zasadami życia partyjnego.“

Trzy dni w kraju i na świecie

Inauguracja nauki na KUL

Wczoraj w Lublinie odbyły się uroczystości związane z rozpoczęciem nowego, 64 roku akademickiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Inauguracja poprzedzona została mszą świętą, którą odprawił ks. biskup ordynariusz diecezji lubelskiej ks. prof. dr Bolesław Pylak. Obecny na uroczystościach prymas Polski Józef Glemp wygłosił okolicznościowe kazanie.

Papież do Polaków

Jan Paweł II podczas niedzielnej przemowy do wiernych zwrócił się także do obecnych na Placu św. Piotra Polaków w ich ojczystym języku mówiąc: „Serdecznie pozdrawiam i życzę, idąc za myślą dzisiejszego rozważania, ażeby praca w naszej ojczyźnie służyła ludziom, rodzinom i służyła dobru wspólnemu całego narodu. Takie życzenia składam obecnym tu Polakom i przesyłam do ojczyzny.“

Akcja protestacyjna w „SM“

Już tydzień trwa akcja protestacyjna zespołu „Sztandaru Młodych“ przeciwko metodzie odwołania redaktora naczelnego „SM“. W trakcie ostatniego zebrania zespołu wypowiedziano się przeciwko podejmowaniu jakichkolwiek działań, które mogłyby doprowadzić do rozwiązania zespołu. Uznano również, że należy się wstrzymać z podejmowaniem działań politycznych na zewnątrz redakcji do czasu zapowiedzianego spotkania z członkami Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Stefanem Olszowskim.

Posiedzenie Prezydium PAN

Odbyło się ono 23 bm. pod przewodnictwem prezesa PAN — prof. Aleksandra Gieystora. Rozmawiano głównie o stanie środowiska w kraju, omawiano też problemy związane z projektem ustawy o Polskiej Akademii Nauk. W trakcie posiedzenia prof. Giey-

Projekt „Karty Nauczyciela“ wpłynął do łaski marszałkowskiej

Oznacza to zakończenie pierwszego etapu prac nad tym dokumentem. Spodziewane jest pierwsze czytanie projektu na najbliższej sesji Sejmu. Drugi etap — to praca sejmowej Komisji Oświaty i Wychowania nad projektem, który wzbudził już niepokój w środowisku nauczycieli.

Z wizytą u wicepremiera

Wicepremier M. Rakowski przyjął 23 bm. delegację strajkowych zakładów pracy Zyrardowa. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich. (Dokończenie na str. 2)

Hieronim Kubiak w Uniwersytecie Jagiellońskim:

Socjalizm jest niereformowalny — twierdzą jedni. Należy wrócić do dawnych porządków — wołają inni. Jedni i drudzy są jednakowo niebezpieczni

W piątek, w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Hieronima Kubiaka z członkami jego macierzystej organizacji partyjnej. Porządek był następujący. Najpierw wystąpienie tow. Kubiaka, następnie dyskusja i pytania, na które udzielił odpowiedzi sekretarz KC. Hieronim Kubiak o sobie: Jest mi trudno znaleźć się przed towarzyszami, we własnym gnieździe. Sprawując funkcje sekretarza KC żadnej szczególnej iluminacji nie doznałem, nie potrafię niczym szczególnym towarzyszy osłonić. Jest to moje bardo trzdzieste wystąpienie od IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii. Dla mnie jest to najważniejsza i zarazem najtrudniejsza część mojej pracy. Zgodnie ze statutem partii z mandatu jest właśnie organizacja partyjnej pojechałem na Zjazd. Ostatnio — niestety — sytuacja w partii się komplikuje. Siegnęto po szereg quasi argumentów, które mają moc politycznego oddziaływania. Te argumenty nie tylko dotyczą racji, także osób. Podobno — tak donosi nr 9 „Rzeczywistości“ — na murach mojego miasta pojawiły się napisy: „Krajkowiaczek z CIA“. Ja tych napisów nigdzie nie spotkałem. Zdaniem autorów pewnej rezolucji wraz z tow. Barcikowskim i tow. Rakowskim należy do tych ludzi, których metody sprawowania władzy są ze wszelkich miar nie do przyjęcia, z tej racji CKKP powinna zdecydować o mojej przydatności do partii. Uważam więc, że w pierwszym rzędzie moja macierzysta POP powinna skorygować moje, swojego mandatarza. Wielu rzeczy nie chce powtarzać, moje wystąpienia na spotkaniu w „Gdańsku, na spotkaniu w warszawskiej SGPSIS były drukowane na łamach „Gazety Krakowskiej“. Czy dalej tak być może jest? Osiągnięliśmy już kres wytrzymałości indywidualnej i społecznej, tak dalej być nie może. Ten sposób dryfowania polskiej łodzi państwowej prowadzi nieuchronnie do samowyznaczenia, do sytuacji, która wymknie się spod kontroli wszystkich sił, a wtedy konsekwencje rozłożą się już nie na lata, a na dekady lat. Gdzie tkwią przyczyny tego, że polski okręt nie może płynąć do przodu? Kto za to odpowiada? Po sformułowaniu słusznej diagnozy partia zbyt długo poszukiwała własnej, dookreślonej tożsamości. Zbyt długo odpowiadaliśmy sobie na pytanie, jak socjalizm teoretyczny przybliży do realności. W 1956 roku w sytuacji daleko bardziej złożonej, na VIII Plenum sformułowano taką diagnozę, która pozwoliła (Dokończenie na str. 2)

Musimy przetrwać tę zimę

Kolejny raport DiP-u

Czytelnicy „Krakowskiej“ pamiętają zapewne Raport Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość“ — „Stan zdrowia i ochrony zdrowia ludności Polski“. Publikowaliśmy obszernie jego omówienie. Właśnie grupa uczestnicząca w pracach nad tym dokumentem — składająca się z lekarzy, jednego socjologa i jednego zawodowego publicysty — przygotowała niniejsze opracowanie. Autorzy — HENRYK KIRSCHNER, STEFAN KLONOWICZ, JAN KÓPCZYŃSKI, PIOTR KRASUCKI, MARIAN MISKIEWICZ, MAGDALENA SOKOŁOWSKA, MARIUSZ STOPCZYK I JERZY ZIELIŃSKI — otwarcie pisa, jakie zagrożenia niesie nadchodząca zima, przede wszystkim dla zdrowia naszego społeczeństwa. Nie ograniczają się do alarmu — przedstawiają program konkretnych działań, adresowany nie tylko do władz i organizacji, ale do nas wszystkich. Z braku miejsca zdecydowaliśmy się na pewne skróty, dbając wszakże, aby zasadnicze tezy wywodów w tej wersji się znalazły. Autorzy raportu stwierdzają, że władze, instytucje, organizacje rozumieją nadchodzące zagrożenie. Na potwierdzenie tego notuje się szereg inicjatyw „od góry i „od dołu“. Powstał Centralny Zespół do Spraw Pomocy Zimowej pod kierownictwem wicepremiera Ozdowskiego, specjalne plany działań przygotowuje resort zdrowia i opieki społecznej, szereg postanowień wydał Sztab Antykrzyzysowy. Sytuacja wymaga uruchomienia wszystkich możliwych inicjatyw, aktywności całego społeczeństwa. Publikując ten raport mamy nadzieję trafić z jego treściami do gospodarzy trzech województw, do których „Gazeta“ dociera. Sądymy, że dla wszystkich, którym problem choćby ze względów zawodowych nie jest obcy, lektura ta okaże się pożyteczna. Zamierzamy do tej sprawy powrócić na łamach „Krakowskiej“, popularyzując wszystkie ciekawe, godne rozpropagowania pomysły. Podzielamy zdanie, że powiększające się trudności stają się sprawdzianem kompetencji i zaradności osób na kierowniczych stanowiskach. Same posunięcia administracyjne nie zalutują nam wszystkiego. Autorzy raportu jako jedną z możliwości rozwiązań tzw. grupy samopomocy, jako formy opieki zdrowotnej i socjalnej znane w świecie. Tylko u nas zwykło się tę formę pomocy wiązać z „ostatniością“. Wszystkie te wysiłki powinny być naszym zdaniem zjednoczone.

Spotkanie konsultacyjne przed V Plenum KC w KK PZPR

• Jak rozumieć potrzebę samookreślenia się, zawartą w Uchwale IV Plenum? • Proponuje się poszerzyć rząd PRL o większy, niż dotychczas, udział w nim przedstawicieli ZSL i SD • Zmiany personalne w BP i Sekretariacie KC winny gwarantować linię odnowy dialogu i porozumienia (Dziennikarka „Gazety“ relacjonuje)

24 października odbyło się w Komitecie Krakowskim PZPR spotkanie konsultacyjne członków i zastępców członków Komitetu Centralnego z przedstawicielami komitetów zakładowych największych zakładów pracy naszego regionu. I sekretarz KK PZPR Krystyna Dabrowa, otwierając spotkanie, zadał jej uczestnikom kilka pytań: jak została odebrana w zakładach pracy Uchwała IV Plenum KC, co z niej jest akceptowane, co jest krytykowane, jak ocenia się możliwość realizacji uchwały w zakładach pracy, jaki powi-

nieć być kierunek zmian w kierownictwie partii i rządu aby skutecznie realizować Uchwałę IX Zjazdu i plenarnych posiedzeń oraz podnosić jedność i autorytet partii? O uchwale uczestnicy spotkania wypowiedzieli się mniej więcej w takim tonie: jest ona spóźniona o pół roku; dobrze, że jest stanowcza, ale równocześnie w kilku miejscach za ostra, a nawet straszna. Członkowie partii zaakceptowali Uchwałę, choć ta część, która mówi o konieczności samookreślenia się jest najbardziej dyskutowana i przyjęta została kontrowersyjnie. Zgodna na stanowczość, bo wszystkim i partii i całemu społeczeństwu jest ona niezbędna, ale zasadnicze jest pytanie — kto te stanowczość będzie wprowadzał i egzekwował? To mogą być tylko ludzie, do których mamy zaufanie i którzy sami wykazały wole realizacji tej Uchwały. Mogą to być więc tylko tacy, którzy dotychczas się sprawdzili w kierownictwie partii i potwierdzili, że chcą odnowy, II-ni porozumienia i dialogu, (Dokończenie na str. 2)

Ambasador RFN w „Gazecie Krakowskiej“

W piątek 23 bm. redaktorowi naczelnemu „Gazety Krakowskiej“ — Maciejowi Szumowskiemu złożył wizytę ambasador RFN w Polsce GEORG NEGWER z małżonką. Rozmowy toczyły się wokół aktualnej sytuacji w Polsce, problemów Krakowa i roli prasy w socjalistycznej odnowie kraju.



Spotkanie Sekretariatu KK PZPR z Zarządem Krakowskim TPPR

W ub. czwartek odbyło się spotkanie Sekretariatu KK PZPR z Prezydium Zarządu Krakowskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W trakcie spotkania, w którym wzięli udział m. in. I sekretarz KK Krystyn Dąbrowa i prezes ZK TPPR Julian Wielgosz wiele miejsca poświęcono nowym formom działania Towarzystwa. Padły propozycje zorganizowania w „Kuzynicy“ cyklu dyskusji na temat stosunków polsko-radzieckich, wzajemnej wymiany twórczości artystycznej (wystaw malarskich, konkursów o tematyce polsko-radzieckiej). Padł także postulat pod adresem dziennikarzy redagowania specjalnych publikacji na ten temat nie okazjonalnie, ale stale, zgodnie z zainteresowaniem społecznym.

W trakcie spotkania mówiono także o konieczności przyspieszenia remontu budynku Towarzystwa w Ryńku Gł.

Wizyty ambasadorów

(X) Ambasador Republiki Federalnej Niemiec w Polsce — Georg Negwer był w piątek gościem prezidenta m. Krakowa Józefa Gajewicza. Podczas spotkania poruszono aktualne problemy społeczno-gospodarcze regionu oraz sprawę współpracy między Norymbergą a Krakowem.

Ambasador Pakistanu w Polsce — Zafar Mahmud spotkał się 23. X z wiceprezydentem m. Krakowa Eugeniuszem Janczarskim. Rozmawiano o gospodarce rolnej naszego regionu a także o rewaloryzacji krakowskich zabytków.

Spotkanie w UJ

W ub. piątek rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Józef Gierowski przyjął przewodniczącego CK SD Józefa Musiela. Tematem spotkania było omówienie współpracy SD z Uniwersytem oraz gromadzenie materiałów dla potrzeb Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Dar dla Krakowa

Michał Pawłuskiewicz — przedstawiciel polonijnej firmy Inter-Fragrances, która niedawno otworzyła sklep kosmetyczny przy ul. Szpitalnej w Krakowie, przekazał w piątek, wypełniając wcześniejszą deklarację szefa firmy Zenona Soszynskiego — na ręce prezidenta miasta Józefa Gajewicza — pierwszą wpłatę 100 tys. zł na konto rewaloryzacji zabytków Krakowa.

Z dalekopisu

ROZMOWY MAUROY — PONOMARIOW (TAP) Biuro udział w obradach Zjazdu Francuskiej Partii Socjalistycznej zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR i sekretarz KC KPZR Boris Ponomariow w sobotę, 24 bm. spotkał się z premierem Francji, Pierre Mauroy. W toku rozmowy przebiegających w rozbój, przyjacielskiej atmosferze omawiano problemy dotyczące rozwoju radziecko-francuskiej współpracy politycznej, gospodarczej, handlowej i kulturalnej.

POMNIK PAPIEŻA

W pierwszą rocznicę historycznej wizyty papieża Jana Pawła II w Kurytybie, centrum polonijnym w Brazylii, odbyła się w stolicy stanu Parana uroczystość odsłonięcia pomnika Jana Pawła II. Jest to pierwszy tego rodzaju pomnik w Brazylii.

ZADANIA FRONTU IDEOLOGICZNEGO PZPR

23 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski spotkał się z 600-osobową grupą lektorów Komitetu Centralnego Partii. W trakcie spotkania S. Olszowski przedstawił ocenę aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej oraz politycznej kraju i na tym tle omówił zadania frontu ideologicznego partii w świetle uchwały IV Plenum KC.

Socjalizm jest niereformowalny — twierdzą jedni Należy wrócić do dawnych porządków — wołają inni Jedni i drudzy są jednakowo niebezpieczni

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ła na szybkie odnalezienie kontaktu ze społeczeństwem. Teraz potrzebujemy aż 11 miesięcy, aby po IX Zjeździe odnaleźć się w sytuacji.

Stwierdziliśmy, że to co się stało było buntem w bazie partyjnej. Uchwaliliśmy program. I od września partia zajęła się sama sobą. W tym co działo się w bazie partyjnej nie uczestniczyliśmy, albo uczestniczyliśmy na zasadzie kupowania czasu. Łagodiliśmy konflikty, nie usuwając ich przyczyn, nie skupiając wokół partii sił społecznych. Procesy, które zachodziły w bazie partyjnej zostały pozostawione samym sobie. A więc w sytuacjach konfliktów społecznych zaczęły odzywać od nowa wszystkie wariacje polskiej orientacji politycznych, które uznaliśmy za należące do przeszłości. Pojawilo się szereg złudzeń, wśród nich to, że możliwa jest inna Polska, inna, ale zarazem akceptowana przez społeczeństwo i równie gwarantująca stabilność ładu politycznego w Europie.

Kompromisy nie rozwiązywały napięć, tylko je łagodziły. Do takich kompromisów należały decyzje płacowe, decyzje o zmianie zasad regulacji żywności, które tylko przesuwają te naszą krótką koldrę z jednego obszaru na inny obszar kraju. Zrodziło się przekonanie, że jedyną metodą działania jest metoda nacisku na władzę, w tym — nacisku strajkowego. Daliśmy się wciągnąć w pułapkę reglamentacyjną. Pojawilo się z gruntu fałszywe twierdzenie, że przyczyna polskiego niedowładu tkwi w sferze podziału, a nie w sferze wytworzenia. Z dużych miast niepokój przeszedł do małych ośrodków.

Sadziłmy, że po Zjeździe mamy już receptę na to, co się w kraju powinno stać. Jednocześnie nie deprecjowaliśmy, że ruch „Solidarności” nie tylko już istnieje jako instytucja, ale także posiada swój program.

Po Zjeździe partii rozpoczęła się ostra walka polityczna, aby w oczach społeczeństwa „odczarować” program partii, aby uzyskać czas, aż zostanie uchwalony przez Zjazd „Solidarności” program alternatywny. Cały ten proces spowo-

dował, że obok instytucji państwa istniejącego realnie — zaczęło istnieć państwo alternatywne.

To wszystko wraz z umiędzynarodowieniem polskiego konfliktu, po uchwaleniu przez „Solidarności” znanego „Pisma do ludzi pracy Europy Wschodniej” sprowadzało, że rozwiązania polityczne stały się coraz trudniejsze.

Te procesy uruchomiły bardzo skomplikowane zjawiska w partii

Nowe władze partyjne wyłonione w sposób demokratyczny poczęły być konfrontowane z problemami, dla których nie miały rozwiązań. Wobec narastającego protestu, wobec takiej, a nie innej rzeczywistości znaczna część partii zaczęła się radykalizować. W części partii doszło — jak to określa doc. Stanisław — do artykulacji fundamentalistycznej.

Od sierpnia 1980 do dziś z różnych powodów odeszło z partii 400 tys. osób. Te powody powinny zostać przeanalizowane.

Jeszcze niebezpieczniejszym procesem od skłaniania legitymizacji jest zanik życia politycznego w podstawowych organizacjach partyjnych. Pobudzenie zjawide zaczęło ustępować miejsca krytycyzmowi stosunkowo wobec kierownictwa. Pojawilo się pytanie, czy jeśli nie ma instrukcji z góry — nie ma działania, złudzenie, że partia istnieje poprzez działanie kierownictwa. Za to, że w bardzo wielu organizacjach nie się nie działo — przynajmniej — winę ponosi także kierownictwo. Ja też. I czuję się współodpowiedzialny.

Za co czuję się także odpowiedzialny?

Można powiedzieć, że gdzie się nie było, za czymś się nie głośowało. Ja nie jestem w takiej lukusowej sytuacji. Ja byłem i głośowałem za oświadczeniem Biura Politycznego z dn. 16 września. Uczestniczyłem w przygotowywaniu tego oświadczenia i głośowałem z całym przekonaniem. Wobec umiędzynarodowienia polskiego konfliktu w moim wewnętrzny przekonaniu należało otwarcie powiedzieć: Dalej tak być nie może.

Niektórzy sądzą, że to oświadczenie zostało wydane pod wpływem listu KC KPZR. Nie. To oświadczenie było przygotowane wcześniej, zanim jeszcze towarzysze radzieccy do nas napisali. Zwiolka w czasie wynikła tylko stad, że projekt oświadczenia chcieliśmy wcześniej skonsultować z sekretarzami wojewódzkimi instancjami partyjnymi.

Czuje się odpowiedzialny za to, że wobec naporu bieżących zdarzeń nie stać nas było na bardziej zdecydowaną realizację programu IX Zjazdu.

Tak doszło do sytuacji, kiedy II tura Zjazdu „Solidarności” dobiegła końca i trzeba było jasno powiedzieć: co dalej? Czy istnieje alternatywa drugiej Polski? Z analizy materiałów wewnętrznych i zewnętrznych jasno wynika, że takiej alternatywy nie ma. Ani ideowej, ani politycznej, ani gospodarczej.

Stabilność systemu gwarantują cztery aksjomaty:

Po pierwsze, aksjomat społecznej własności środków produkcji. Po drugie, aksjomat hegemonia politycznego, którą to rolę ma pełnić odnowiona partia. Po trzecie, aksjomat ideowy, polityczny, ekonomiczny i militarny, który jest konsekwencją układów pczadzkosko-jajtańskich. Po czwarte, aksjomat tożsamości naszego państwa w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych jako państwa wyprawdzonego z pierwszych trzech przesłanek.

W ramach tych aksjomatów jest miejsce na inne niż dotąd traktowanie ZSL-u i SD, rzeczywistego wśalu ugrupowań katolickich, dla współdziałania w rządzeniu tych wszystkich kręgów politycznych, które się z tymi przesłankami identyfikują. Nie ma miejsca dla tych, co twierdzą, że socjalizm jest niereformowalny. Ani dla tych, co twierdzą, że należy wrócić do porządków sprzed sierpnia. I jedna i druga orientacja jest jednakowo niebezpieczna. Ta oferta nie jest wręcz szansą dla nikogo kto sądzi, że przez okrzęże zdania zaproponuje społeczeństwu miraż, za którego nie będzie ponosił odpowiedzialności.

Ta dwoita jest rzetelną ofertą polityczną gen. Jaruzelskiego. Świadczy o tym choćby ostatnie komunikaty z rozmów I sekretarza KC z kierownikami stronnictw politycznych, z Kościołem, ze

świeckimi organizacjami katolickimi, z autorytetami naukowymi symbolizującymi prawdę i czystość intencji moralnych.

W warstwie środków represyjnych są środki, które polskie prawo dopuszcza i które muszą być stosowane tak, aby nie było wątpliwości ani co do przyczyn ani co do ich sposobu zastosowania. Nie chodzi w istocie o represję, ale o powstrzymanie dalszych działań anarchizujących, o prewencję.

W warstwie otwarcia na współpracę mówi się o powrocie do idei porozumienia. Jest to idea współpracy w ramach stabilności systemu.

Czy to znaczy, że nasza sytuacja ekonomiczna się poprawi?

Poza powrotem do pracy potrzeba nam co najmniej dwóch innych rzeczy. Potrzeba nam 1,5—2 mld dolarów na niekonsumpcyjne kredyty dla przemysłu. Na razie nie mamy szans na uzyskanie ani jednego, ani drugiego. Nie mamy, dopóki to nasze państwo nie odzyska spokoju wewnętrznego.

Syntetycznym wskaźnikiem naszej niestabilności jest stan naszego przemysłu węglowego. Szykuje się nam coś strasznego od zimy. Każdy, komu ten kraj jest drogi musi pomóc odblokować węgiel.

Kiedy państwa RWPG i inne sily światła z przekonaniem pomona Polsce? Stawiam taką diagnozę i kiedy uchwała IV Plenum zyska akceptację społeczną oraz kiedy zapanie pokój społeczny, widoczne stała się kroki w kierunku realizacji idei porozumienia, co spowoduje m. in. odblokowanie polskiego węgla.

W przyszłym tygodniu, w srodę zbiera się V Plenum. Do tego czasu zostaną przygotowane decyzje organizacyjne. Nie chciałbym odpowiadać na pytanie: kto ma przyjść, kto ma odejść, co sądzi o poglądach członków Biura Politycznego. Zasady, które wyznaczają wyłączenia polemiki — pod okiem nieobecności — z poglądami członków Biura. Przy końcu tygodnia ma zebrać się Sejm, gdzie zapewne premier zaproponuje, jak ma wyglądać rozszerzona formuła współpracy.

Ala nie na zasadzie oddawania władzy. Na zasadzie rozszerzenia formuły uczestnictwa w tej władzy. Jeszcze nie wiem, co na swoim posiedzeniu zdecydowała Komisja Krajowa „Solidarności”. (Spotkanie odbywało się w godz.: od 17.10 do 20.10).

Czy istnieje dla nas realna szansa na stabilizację?

Tak. Istnieje, jeśli cała partia stanie do walki o tę szansę. I to nie do walki z sobą

— jak to niestety ma miejsce — lecz do walki o świadomość społeczną. Wiem, że w tej sytuacji jest wiele dodatkowych racji. Ale sytuacja w kraju zmusza do tego, abymy nad tym co nas różni przeszli do tego, co nas łączy.

W warstwie otwarcia na współpracę mówi się o powrocie do idei porozumienia. Jest to idea współpracy w ramach stabilności systemu.

Stabilność systemu gwarantują cztery aksjomaty:

Po pierwsze, aksjomat społecznej własności środków produkcji. Po drugie, aksjomat hegemonia politycznego, którą to rolę ma pełnić odnowiona partia. Po trzecie, aksjomat ideowy, polityczny, ekonomiczny i militarny, który jest konsekwencją układów pczadzkosko-jajtańskich. Po czwarte, aksjomat tożsamości naszego państwa w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych jako państwa wyprawdzonego z pierwszych trzech przesłanek.

W ramach tych aksjomatów jest miejsce na inne niż dotąd traktowanie ZSL-u i SD, rzeczywistego wśalu ugrupowań katolickich, dla współdziałania w rządzeniu tych wszystkich kręgów politycznych, które się z tymi przesłankami identyfikują. Nie ma miejsca dla tych, co twierdzą, że socjalizm jest niereformowalny. Ani dla tych, co twierdzą, że należy wrócić do porządków sprzed sierpnia. I jedna i druga orientacja jest jednakowo niebezpieczna. Ta oferta nie jest wręcz szansą dla nikogo kto sądzi, że przez okrzęże zdania zaproponuje społeczeństwu miraż, za którego nie będzie ponosił odpowiedzialności.

Ta dwoita jest rzetelną ofertą polityczną gen. Jaruzelskiego. Świadczy o tym choćby ostatnie komunikaty z rozmów I sekretarza KC z kierownikami stronnictw politycznych, z Kościołem, ze

świeckimi organizacjami katolickimi, z autorytetami naukowymi symbolizującymi prawdę i czystość intencji moralnych.

W warstwie środków represyjnych są środki, które polskie prawo dopuszcza i które muszą być stosowane tak, aby nie było wątpliwości ani co do przyczyn ani co do ich sposobu zastosowania. Nie chodzi w istocie o represję, ale o powstrzymanie dalszych działań anarchizujących, o prewencję.

W warstwie otwarcia na współpracę mówi się o powrocie do idei porozumienia. Jest to idea współpracy w ramach stabilności systemu.

Czy to znaczy, że nasza sytuacja ekonomiczna się poprawi?

Poza powrotem do pracy potrzeba nam co najmniej dwóch innych rzeczy. Potrzeba nam 1,5—2 mld dolarów na niekonsumpcyjne kredyty dla przemysłu. Na razie nie mamy szans na uzyskanie ani jednego, ani drugiego. Nie mamy, dopóki to nasze państwo nie odzyska spokoju wewnętrznego.

W piątek — 30 bm. Zebrania klubów poselskich Sejmu PRL

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)
dającego i Budżetu państwa na rok 1982 ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w przemyśle węglowym i energetyce;
● pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy Karta Nauczyciela;
● interpelacje i zapytania poselskie.

Warszawa (PAP). W dniu 29 bm. (czwartek) odbędzie się zebrania klubów poselskich.
Zebranie klubu poselskiego PZPR odbędzie się o godz. 16.00 w gmachu KC.
Zebranie klubu poselskiego ZSL odbędzie się o godz. 14.00 w gmachu Sejmu, s. 118.
Klub poselski SD spotka się o godz. 17.00 w gmachu Sejmu, s. 101.

Czy Krakowski Teatr Muzyczny podzieli los operowej heroiny?

INFORMACJA WŁASNA
W Krakowskim Teatrze Muzycznym odbyła się konferencja prasowa, na której pani dyrektor Ewa Michnik, wraz z całym zespołem kierowniczym instytucji poinformowały o planach artystycznych teatru na najbliższy sezon, jak i aktualnych problemach warunków działalności zespołu i jego przyszłości. Teatr wykroczył w nowy rok działalności z niedoborem 5 milionów złotych, który — mimo najdalej posuniętych oszczędności — niezmiernie komplikuje jego działalność i grozi wrecz finansowym fiaskiem. Do pomocy brak pozytywnych decyzji Rady Narodowej m. Krakowa o dofinansowaniu teatru. Nie dojdzie więc w grudniu do oczekiwanej od dawna premiery „Cyganerii” Pucciniego, choć spektakl będzie przygotowany od strony muzycznej. Dyrektor Ewa Michnik zadala intrzygujące pytanie: czy krakowska Opera podzieli los bohaterki „Cyganerii”, konając w IV akcie (kwartale 1981 roku) otoczona serdecznością przyjaciółmi?

O problemach materialnych teatru poinformujemy czytelników „Gazety” w ramach naszej akcji „Krakowska dia Opera”. Dziś kilka słów o planowanej działalności artystycznej, która — krom wszelkie przesydków — jakoś jednak nie zamiera. Na scenie operowej, obok wspomnianej „Cyganerii” Pucciniego, która zobaczymy być może w pierwszym miesiącu przyszłego roku, przewiduje się wystawienie „Mocy przeznaczenia” Verdiego. Wybitny polski dyrygent Henryk Czyż przygotuje natomiast muzycznie spektakl baletowy, z muzyką Karola Szymanowskiego — jak dowiedzieliśmy się, w

wyborze utworu do opracowania choreograficznego waha się między II i III Symfonią. Scena operetkowa zamierza wystawić „Barona Cygańskiego” i „Zemsta nietopielca” Johanna Straussa. W ramach działalności sceny opery barokowej, która nadal pozostaje bezdomna (bezscenariusza), przewiduje się przedstawienia „Tetydy na Skyros” Scarlattiego, opery napisanej dla Marysieńki Sobieskiej, co posiada szczególną wymowę w związku ze zbliżającymi się obchodami 300-lecia odsieczy wiedeńskiej, jak i opery Francesco Cacciniego „La liberazione di Ruggiero”, również związanej z polską historią, bo poświęconej królowi polskiemu, pótr. Wreszcie, scena dziecięca wywstawi „Czerwonego kapłurka” z muzyką Szpilmana.

Wśród realizatorów przedstawień, obok Henryka Czyży i Ewy Michnik, znajdują się m. in. reżyser Bohdan Augustyniak, Barbara Kostrowska, scenograf Stanisław Bakowski. Z wielką radością przyjmujemy wiadomość, iż w „Mocy przeznaczenia” wystąpi Wiesław Ochman — i to nie gościnnie, lecz uczestnicząc w procesie przygotowywania spektaklu.

Niespodzianką jest także zaproszenie Teatru na gościnne występy we Włoszech w przyszłym roku — w sierpniu ze spektaklami oper barokowych (tak niedawno atakowanymi) i w listopadzie z przedstawieniami baletowymi i operowymi. Będzie to pierwszy wyjazd zagraniczny zespołu w dziejach Teatru.

Obcy przyzłem sprawy materialne nie pokrzyżowały tych pięknych planów!

LESZEK POLONY

Komisja rządowa pracuje w Tarnobrzegu

WARSZAWA (PAP). W związku z trwającą w województwie tarnobrzeskim akcją strajkową organizowaną i kierowaną przez miejscowe ognia NSZZ „Solidarność”, która objęła kopalnie i zakłady przetwórcze siarki „Siar-kopol”, hutę „Stalowa Wola” i inne ważne dla gospodarki narodowej zakłady przemysłowe, prezes Rady Ministrów PRL powołał Komisję Specjalną dla dokonania oceny sytuacji w tym rejonie kraju.

Głównym zadaniem komisji jest ocena rozmiarów strat, jakie niesie ze sobą akcja strajkowa dla gospodarki kraju, w tym dla przemysłu obronnego. Sprawozdanie ko-

misji uwzględniające także społeczne i moralne skutki akcji strajkowej, zostanie przedstawione opinii publicznej.

Dla ostągnięcia wyznaczonych celów komisja udaje się do Tarnobrzegu. Na jej czele stanął wiceprezes Rady Ministrów Andrzej Jedynak, a w jej składzie znajdują się: gen. broni Tadeusz Tucański — sekretarz Komitetu Obrony Kraju; minister przemysłu chemicznego i lekkiego — Jan Knapik, wiceminister MSW — gen. bryg. Władysław Pożoga i wiceminister hutnictwa i przemysłu maszynowego — Jerzy Woźniak.

W świetle złożonej sytuacji kraju, a zwłaszcza przewidujące dalsze zaostrzenie się trudności okresu zimy, kierownictwo rządu i Ministerstwa Obrony Narodowej podjęło niezbędne kroki dla udzielenia jeszcze skuteczniejszej pomocy w zapewnieniu normalnego funkcjonowania podstawowych dziedzin gospodarki narodowej. W tym celu między innymi w wojskach lądowych przedłużono o 2 miesiące czas trwania służby wojskowej żołnierzom drugiego rocznika, którzy są w pełni przygotowani do niezwłocznego niesienia takiej pomocy. Za patriotyczne zrozumienie dla tej decyzji należą się tym żołnierzom oraz ich rodzinom szczerzy szacunek.

Logicznie więc i po obywatelsku myśląc, można było oczekiwać, że decyzja ta spotka się również z pełnym zrozumieniem i aprobatą wszystkich Polaków, którym leży na sercu dobro ojczyzny. Niestety — tak się nie stało. Niektóre Zarządy Regionalne NSZZ „Solidarność” wykorzystują ten fakt do rozpętania propagandowej wrzawy, godzącej bezpośrednio w zwartość i jedność moralno-polityczną oraz nierozważną więź wojska z narodem. Jest to coś wrecz nierozumiałego i paradoksalnego! W sytuacji głębokiego kryzysu społeczno-gospodarczego, jaki przeżywamy, usiłując się z jednej strony poddać w wątpliwość,

zdykredytować społeczny sens wzmożonej żołnierskiej służby i pracy, z drugiej zaś — organizując się i popiera wyszczególniając kraj strajki, kampanie protestacyjne oraz inne, zakłócające pracę napędzając — w tym akcje ulotkowopropagandowe. Do czego to prowadzi? Jest to działanie szkodliwe.

Dla żołnierzy, ulotki te mają jedynaczynny prowokacyjny charakter. Znani są ich autorzy. W sposób nie budzący żadnych wątpliwości wiadomo, że powstały one w Zarządach Regionalnych NSZZ „Solidarność” w Jeleniej Górze i Dolnego Śląska, że przez nie są rozprowadzane, chociaż autorstwo niektórych z nich przypisywane jest kłamliwie żołnierzom. Taka praktyka jest znana z arsenału technik dywersyjnych i nie godzi się jej stosować przez ognia wojska zawodowego, z którym przecież bardzo znaczna część klasy robotniczej i społeczeństwa wiąże duże nadzieje. Wywołuje to u ludzi w mundurach głęboki protest i oburzenie.

W szeregach Ludowego Wojska Polskiego służy tysiące żołnierzy. Wywodzą się oni z różnych środowisk, zawodów i regionów, z różnych politycznych, społecznych i związkowych organizacji. W tym i z „Solidarności”. Służą wspanio, po bratersku swojej ojczyźnie. Wspólna jest jej obywatelska troska o jej socjalistyczną przyszłość, o jej bezpieczeństwo, spokojny i pracowity byt. I tym wartością służy, i tej wartości będą wiernie strzec.

Inspiratorzy akcji ulotkowej do żołnierzy ujawniają w sposób dobitny brak poczucia elementarnej obywatelskiej odpowiedzialności za to, co z ogólnonarodowego punktu widzenia jest tak niezwykle ważne — stabilność gospodarczą, bezpieczeństwo i zdolność obronna kraju.

Czy nie świadczy to o tym, że komuś zależy na osłabieniu mocnego filaru socjalistycznego państwa? Komu to służy? W czym to się robi interesem?

Główny Zarząd Polityczny WP o ulotkach „Solidarności” do żołnierzy

WARSZAWA (PAP). Odział Prasy i Informacji GZP WP przekazał redakcji PAP następujący tekst:

W aktualnej, niezwykle trudnej sytuacji gospodarczej wojsko na terenie całego kraju uczestniczy w różnych pracach — głównie w komunikacji, energetyce i w budownictwie, a także w rolnictwie, przy zbiorze okopowych i innych plodów rolnych, których brak tak dotkliwie jest odczuwany. Słowem — wojsko zawsze i wszędzie jest tam, gdzie potrzebna jest wiedza, dobra organizacja i kwalifikacje techniczne oraz mocne, sprawne i nie żałujące wysiłku żołnierskie ręce.

W świetle złożonej sytuacji kraju, a zwłaszcza przewidujące dalsze zaostrzenie się trudności okresu zimy, kierownictwo rządu i Ministerstwa Obrony Narodowej podjęło niezbędne kroki dla udzielenia jeszcze skuteczniejszej pomocy w zapewnieniu normalnego funkcjonowania podstawowych dziedzin gospodarki narodowej. W tym celu między innymi w wojskach lądowych przedłużono o 2 miesiące czas trwania służby wojskowej żołnierzom drugiego rocznika, którzy są w pełni przygotowani do niezwłocznego niesienia takiej pomocy. Za patriotyczne zrozumienie dla tej decyzji należą się tym żołnierzom oraz ich rodzinom szczerzy szacunek.

Logicznie więc i po obywatelsku myśląc, można było oczekiwać, że decyzja ta spotka się również z pełnym zrozumieniem i aprobatą wszystkich Polaków, którym leży na sercu dobro ojczyzny. Niestety — tak się nie stało. Niektóre Zarządy Regionalne NSZZ „Solidarność” wykorzystują ten fakt do rozpętania propagandowej wrzawy, godzącej bezpośrednio w zwartość i jedność moralno-polityczną oraz nierozważną więź wojska z narodem. Jest to coś wrecz nierozumiałego i paradoksalnego! W sytuacji głębokiego kryzysu społeczno-gospodarczego, jaki przeżywamy, usiłując się z jednej strony poddać w wątpliwość,

zdykredytować społeczny sens wzmożonej żołnierskiej służby i pracy, z drugiej zaś — organizując się i popiera wyszczególniając kraj strajki, kampanie protestacyjne oraz inne, zakłócające pracę napędzając — w tym akcje ulotkowopropagandowe. Do czego to prowadzi? Jest to działanie szkodliwe.

Dla żołnierzy, ulotki te mają jedynaczynny prowokacyjny charakter. Znani są ich autorzy. W sposób nie budzący żadnych wątpliwości wiadomo, że powstały one w Zarządach Regionalnych NSZZ „Solidarność” w Jeleniej Górze i Dolnego Śląska, że przez nie są rozprowadzane, chociaż autorstwo niektórych z nich przypisywane jest kłamliwie żołnierzom. Taka praktyka jest znana z arsenału technik dywersyjnych i nie godzi się jej stosować przez ognia wojska zawodowego, z którym przecież bardzo znaczna część klasy robotniczej i społeczeństwa wiąże duże nadzieje. Wywołuje to u ludzi w mundurach głęboki protest i oburzenie.

W szeregach Ludowego Wojska Polskiego służy tysiące żołnierzy. Wywodzą się oni z różnych środowisk, zawodów i regionów, z różnych politycznych, społecznych i związkowych organizacji. W tym i z „Solidarności”. Służą wspanio, po bratersku swojej ojczyźnie. Wspólna jest jej obywatelska troska o jej socjalistyczną przyszłość, o jej bezpieczeństwo, spokojny i pracowity byt. I tym wartością służy, i tej wartości będą wiernie strzec.

Inspiratorzy akcji ulotkowej do żołnierzy ujawniają w sposób dobitny brak poczucia elementarnej obywatelskiej odpowiedzialności za to, co z ogólnonarodowego punktu widzenia jest tak niezwykle ważne — stabilność gospodarczą, bezpieczeństwo i zdolność obronna kraju.

Czy nie świadczy to o tym, że komuś zależy na osłabieniu mocnego filaru socjalistycznego państwa? Komu to służy? W czym to się robi interesem?

Logicznie więc i po obywatelsku myśląc, można było oczekiwać, że decyzja ta spotka się również z pełnym zrozumieniem i aprobatą wszystkich Polaków, którym leży na sercu dobro ojczyzny. Niestety — tak się nie stało. Niektóre Zarządy Regionalne NSZZ „Solidarność” wykorzystują ten fakt do rozpętania propagandowej wrzawy, godzącej bezpośrednio w zwartość i jedność moralno-polityczną oraz nierozważną więź wojska z narodem. Jest to coś wrecz nierozumiałego i paradoksalnego! W sytuacji głębokiego kryzysu społeczno-gospodarczego, jaki przeżywamy, usiłując się z jednej strony poddać w wątpliwość,

zdykredytować społeczny sens wzmożonej żołnierskiej służby i pracy, z drugiej zaś — organizując się i popiera wyszczególniając kraj strajki, kampanie protestacyjne oraz inne, zakłócające pracę napędzając — w tym akcje ulotkowopropagandowe. Do czego to prowadzi? Jest to działanie szkodliwe.

Dla żołnierzy, ulotki te mają jedynaczynny prowokacyjny charakter. Znani są ich autorzy. W sposób nie budzący żadnych wątpliwości wiadomo, że powstały one w Zarządach Regionalnych NSZZ „Solidarność” w Jeleniej Górze i Dolnego Śląska, że przez nie są rozprowadzane, chociaż autorstwo niektórych z nich przypisywane jest kłamliwie żołnierzom. Taka praktyka jest znana z arsenału technik dywersyjnych i nie godzi się jej stosować przez ognia wojska zawodowego, z którym przecież bardzo znaczna część klasy robotniczej i społeczeństwa wiąże duże nadzieje. Wywołuje to u ludzi w mundurach głęboki protest i oburzenie.

W szeregach Ludowego Wojska Polskiego służy tysiące żołnierzy. Wywodzą się oni z różnych środowisk, zawodów i regionów, z różnych politycznych, społecznych i związkowych organizacji. W tym i z „Solidarności”. Służą wspanio, po bratersku swojej ojczyźnie. Wspólna jest jej obywatelska troska o jej socjalistyczną przyszłość, o jej bezpieczeństwo, spokojny i pracowity byt. I tym wartością służy, i tej wartości będą wiernie strzec.

Inspiratorzy akcji ulotkowej do żołnierzy ujawniają w sposób dobitny brak poczucia elementarnej obywatelskiej odpowiedzialności za to, co z ogólnonarodowego punktu widzenia jest tak niezwykle ważne — stabilność gospodarczą, bezpieczeństwo i zdolność obronna kraju.

Czy nie świadczy to o tym, że komuś zależy na osłabieniu mocnego filaru socjalistycznego państwa? Komu to służy? W czym to się robi interesem?

Logicznie więc i po obywatelsku myśląc, można było oczekiwać, że decyzja ta spotka się również z pełnym zrozumieniem i aprobatą wszystkich Polaków, którym leży na sercu dobro ojczyzny. Niestety — tak się nie stało. Niektóre Zarządy Regionalne NSZZ „Solidarność” wykorzystują ten fakt do rozpętania propagandowej wrzawy, godzącej bezpośrednio w zwartość i jedność moralno-polityczną oraz nierozważną więź wojska z narodem. Jest to coś wrecz nierozumiałego i paradoksalnego! W sytuacji głębokiego kryzysu społeczno-gospodarczego, jaki przeżywamy, usiłując się z jednej strony poddać w wątpliwość,

zdykredytować społeczny sens wzmożonej żołnierskiej służby i pracy, z drugiej zaś — organizując się i popiera wyszczególniając kraj strajki, kampanie protestacyjne oraz inne, zakłócające pracę napędzając — w tym akcje ulotkowopropagandowe. Do czego to prowadzi? Jest to działanie szkodliwe.

Dla żołnierzy, ulotki te mają jedynaczynny prowokacyjny charakter. Znani są ich autorzy. W sposób nie budzący żadnych wątpliwości wiadomo, że powstały one w Zarządach Regionalnych NSZZ „Solidarność” w Jeleniej Górze i Dolnego Śląska, że przez nie są rozprowadzane, chociaż autorstwo niektórych z nich przypisywane jest kłamliwie żołnierzom. Taka praktyka jest znana z arsenału technik dywersyjnych i nie godzi się jej stosować przez ognia wojska zawodowego, z którym przecież bardzo znaczna część klasy robotniczej i społeczeństwa wiąże duże nadzieje. Wywołuje to u ludzi w mundurach głęboki protest i oburzenie.

W szeregach Ludowego Wojska Polskiego służy tysiące żołnierzy. Wywodzą się oni z różnych środowisk, zawodów i regionów, z różnych politycznych, społecznych i związkowych organizacji. W tym i z „Solidarności”. Służą wspanio, po bratersku swojej ojczyźnie. Wspólna jest jej obywatelska troska o jej socjalistyczną przyszłość, o jej bezpieczeństwo, spokojny i pracowity byt. I tym wartością służy, i tej wartości będą wiernie strzec.

Inspiratorzy akcji ulotkowej do żołnierzy ujawniają w sposób dobitny brak poczucia elementarnej obywatelskiej odpowiedzialności za to, co z ogólnonarodowego punktu widzenia jest tak niezwykle ważne — stabilność gospodarczą, bezpieczeństwo i zdolność obronna kraju.

Czy nie świadczy to o tym, że komuś zależy na osłabieniu mocnego

Poparcie dla szerokiego frontu porozumienia narodowego

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

retarz CK SD — Alfred Beszterca, który stwierdził, że trudno dziś na mapie kraju wskazać miejsce, w którym nie tliłoby się zarzewie społecznych konfliktów. Byłoby jednak poważnym błędem utrzymywać w tych zewnętrznych objawach kryzysu zarazem i jego przyczynę. Tkwią one znacznie głębiej, sięgają wciąż swymi korzeniami do zniekształconych w minionym 10-leciu stosunków politycznych i społecznych. Mają źródło w trwającym kryzysie zaufania między społeczeństwem a władzą. Doświadczenia minionych miesięcy przekonują, że bez ogólnospołecznej, rozumnego kompromisu uwzględniającego wszystkie interesy, w tym także w rozszerzeniu w nim reprezentacji SD.

Chwila ciszy uczestnicy obrad uświadomili śmierć siedmiu górników w kopalni „Zabrze”. Do rodzin zabitych Centralny Komitet wystosował depesze z serdecznymi wyrazami współczucia.

Zreformować FJN: Polakom niezbędna jest stała forma dialogu i porozumienia oraz współpracy dla dobra Ojczyzny

Zdaniem prezydium SD trzeba dziś w instytucjonalnej formie skupić wszystkie siły polityczne i społeczne opowiadające się za socjalistycznym rozwojem kraju, stworzyć szerokie forum ścierania się poglądów i opinii, konsultacji, a w ostatecznym efekcie — ustalenia wspólnego stanowiska we wszystkich najważniejszych sprawach Polski. Takim instytucjonalnym organem a zarazem takim właśnie stać się gruntownie zreformowany Front Jedności Narodu. Stanowiąc on powinien — obok trzech partii politycznych — pełną reprezentację narodu, wszystkich jego warstw, grup i środowisk. Na forum tym równie mocno musi brzmieć każdy głos. Są to istotne znaczenie prawdziwie demokratycznego, opierającego się na partnerskich zasadach funkcjonowania nowego Frontu. Większość członków SD, którzy wypowiedzieli się na jego temat uważa, iż Front wypełniając swe posłannictwo polityczne nie powinien utracić cech szerokiego ruchu społecznego. W gminie, miasteczku, osiedlu powinien on być nie tylko forum dyskusji o wielkiej polityce, ale również miejscem spotkań ludzi obdarzonych inicjatywą i pasją społeczną. Ludzi, którzy chcą zrobić coś dobrego dla wspólnoty i współtowarzyszy pracy. Stworzyć warunki i powiedział A. Beszterca — do powstania sytuacji, w której Polak będzie się identyfikował z własnym państwem. Ta przemiana jest szczególnie trudna. Polakom niezbędna jest stała forma dialogu i porozumienia się oraz współpracy dla dobra ojczyzny.

Potrzeba daleko idącej modyfikacji rządu

W kilkunastu dyskusjach mowy prezentowali zróżnicowane poglądy na temat kluczowych spraw decydujących o wyprowadzeniu kraju z kryzysu. Zgodnie stwierdzano, że FJN ze swoją strukturą i zadaniami nie odpowiada wymogom stawianym przez nową sytuację w kraju. Podkreślano, że do Frontu działającego na nowych zasadach powinni wejść ludzie o niepo-

złowionej moralności, znani i szanowani w swoich środowiskach i miejscach zamieszkania. Dialog, który to nie może być — tak modnym w minionym okresie — pustostawem. Front zdanien niektórych, nie powinien podejmować problematyki gospodarczej, a zasady jego działania muszą być akceptowane przez jego uczestników i całe społeczeństwo. Myślą przewodnią wszystkich wystąpień — o dramatycznej niekiedy wymowie — było silne postawienie odczucia roli w jak najszerszym i skutecznym przezwyciężeniu kryzysu politycznego i gospodarczego. Wskazywano na potrzebę daleko idącej modyfikacji rządu, w tym także na rozszerzenie w nim reprezentacji SD.

Dramatyczny apel

Plenum podjęło też uchwałę w sprawie aktualnej sytuacji w kraju, w której cytując m. in., że CK SD w wyniku dokonanej oceny dramatycznej sytuacji w kraju apeluje do wszystkich sił społecznych i politycznych o pilne zorganizowanie spotkania w celu rozwiązania możliwości i sposobów odwrócenia niebezpiecznego biegu wydarzeń. CK stwierdza, że strajki są zjawiskiem niewłaściwym w funkcjonowaniu państwa i społeczeństwa, a w obecnej sytuacji kraju wysoce szkodliwym. Zdaniem autorów tego dokumentu należy im zapobiegać głównie przez usunięcie przyczyn i umiędziawienie społecznego przekonania, że ta groźna i obcesna broń może być używana tylko jako środek ostateczny, po wyczerpaniu wszelkich innych możliwości rozwiązywania konfliktów. Stojąc na gruncie przestrzegania zawartych porozumień społecznych potwierdza się w uchwałach prawo do strajku jako ostatecznego środka walki ludzi pracy, stosowanego w sposób zgodny z prawem w warunkach zagrożenia ich najbardziej żywotnych interesów. Natomiast za niewłaściwe uznaje wprowadzanie prawno-kazaku strajków gdyż to — zdaniem członków Centralnego Komitetu — usunęło tylko przejawy, nie zaś źródła konfliktów.

Uchwała w sprawie dialogu, porozumienia i współpracy wszystkich sił patriotycznych

W podjętej uchwale w sprawie płaszczyzny dialogu, porozumienia i współpracy wszystkich sił patriotycznych jako warunku wyjścia z kryzysu CK SD stwierdza, że jedną z przyczyn liczących konfliktów społecznych i politycznych ostatniego okresu jest brak stałej, instytucjonalnej formy budowania porozumienia i narodowej jedności, brak akceptowanego przez wszystkie siły społeczne forum prezentowania i uzgadniania propozycji programowych oraz tworzenia warunków umiędziawienia się faktycznie jednostki polskiego społeczeństwa.

Centralny Komitet SD uznaje za rzecz nieodzowną i pilną zastąpienie FJN najszerszą płaszczyzną dialogu, ścierania się poglądów i opinii, wzajemnych konsultacji oraz uzgadniania stanowisk w najważniejszych sprawach narodu i państwa. Warunkiem skutecznego funkcjonowania płaszczyzny dialogu oraz porozumienia i współpracy jest udział w nim wszystkich sił politycznych i społecznych opowiadających się za pomyślnym, socjalistycznym rozwojem kraju.

Stronnictwo Demokratyczne występuje z inicjatywą zaproszenia do tego partnerstwa dialogu partii politycznych, związków zawodowych, Kościoła rzymsko-katolickiego, związków zawodowych i innych organizacji społecznych

Wszystkie patriotyczne siły polityczne i społeczne powinny trwale porozumieć się na gruncie nadrzędnych interesów narodowych i polskiej racji stanu, uznając nienaruszalność socjalistycznych zasad ustrojowych PRL i jej politycznych sojuszy.

Uznanie zróżnicowania życia publicznego PRL oraz opowiedzenie się za poszanowaniem niezależności i tożsamości poszczególnych organizacji wymaga oparcia współdziałania na zasadzie dialogu i partnerstwa, dialog, porozumienia i współpracy zapewnić powinny wszystkim jego uczestnikom udział w sprawowaniu władzy.

Forum wyrażania interesów, poglądów i opinii poszczególnych środowisk i organizacji powinno wypracować normy i zwyczaje ich prezentowania.

Ważną rolę mają tu do odegrania związki zawodowe. NSZZ „Solidarność” od dawna w ramach formalnych struktur w zakresie opieki zdrowotnej i pomocy społecznej.

Jest to też jakby gotowa formuła na nadchodzący kryzysowa zima.

Pojawiają się już pierwsze jaskółki takiego ruchu doborów. Mianowicie „Kurier Polski” wspólnie z PKC ogłosił apel i załączył ankietę dla potencjalnych ochotników do niesienia pomocy zimowej o-

rodzina, dyskusowania i uzgadniania w duchu wspólnoty celów i wartości narodowych.

Płaszczyzna porozumienia powinna przyczynić się do kształtowania poczucia odpowiedzialności za wspólne ustalenia i wspólnie ich realizację.

Wojewódzka Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych w sprawie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i rynkowej w Tarnowskim

Wojewódzka Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych w Tarnowie na posiedzeniu 22 października br. zapoznana się z aktualną sytuacją społeczno-polityczną i gospodarczą woj. tarnowskiego. Oceniała również, przy udziale wojewody tarnowskiego i kierowników zainteresowanych jednostek przebieg skupu piodów rolnych i gromadzenia rezerw na zimę. Komisja dała wyraz głębokiemu zaniepokojeniu kierowników i członków partii politycznych woj. tarnowskiego aktualną sytuacją w regionie, a zwłaszcza gwałtowniejącą sytuacją rynkową. Sytuacja ta staje się źródłem pogłębiających się napięć między miastem a wsią, godzi w sojusze robotniczo-chłopski, stanowiący fundamentalne zasady naszego ustroju.

Powszechne i dotkliwie odczuwane przez społeczeństwo trudności na rynku żywnościowym kształtują zdecydowanie niekorzystną opinię wśród ludności pozarolniczej, która obciąża wyłącznie rolników za ten stan rzeczy. Komisja potwierdza ocenę, że rolnicy w aktualnej trudnej sytuacji są w stanie swą wyłożoną pracą systematycznie poprawiać zaopatrzenie w artykuły żywnościowe, ale wówczas gdy całe społeczeństwo uświadamia sobie to, że w poziomie produkcji rolnej nie decyduje sam rolnik ale cały system materialny i pozamaterialny czynników oddziałujących na wieś i rolnictwo.

Komisja apeluje do załóg zakładów pracy woj. tarnowskiego o wzmoczenie wysiłków w podejmowaniu inicjatyw zmierzających do wzrostu dostaw środków produkcji rolnej i towarów na potrzeby wsi. Komisja wspiera inicjatywy wojewody tarnowskiego zmierzające do przemieszczenia części towarów przemysłowych z rynku miejskiego na potrzeby wsi i zwraca się do środowisk pozarolniczych o zrozumienie tej decyzji.

Komisja kieruje gorący apel do wszystkich rolników woj. tarnowskiego o zwiększenie dostaw artykułów żywnościowych niezbędných dla poprawy żywienia społeczeństwa. Mamy świadomością tego, że proponowane rozwiązania nie wypłyną decydująco na motywację do produkcji i sprzedaży niektórych artykułów rolnych. Głęboki kryzys gospodarczy wymaga dziś jednak bardziej niż kiedykolwiek wzajemnego zrozumienia i pomocy między rolnikami i rolnikami oraz wśród całego społeczeństwa dla produkcji dóbr materialnych niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb ludności.

Komisja zobowiązuje wszystkie ognia administracji państwowej i gospodarczej do energiczniejszego podejmowania inicjatyw służących wyprowadzeniu kraju z kryzysu, prawdziwym wdrażaniu reformy gospodarczej, poprawie zaopatrzenia rynku i łagodzeniu uciążliwości dnia codziennego. Oczekuje się bardziej skutecznego przeciwdziałania wszelkim przejawom spekulacji i innym nieprawidłowościom w funkcjonowaniu rynku oraz rygorystycznego wyegzaminowania konsekwencji wobec winnych niedociągnięć.

W działaniach tych liczymy na aktywne zaangażowanie związków zawodowych oraz samorządów i organizacji społecznych. Za ważny czynnik w łagodzeniu napiętych sytuacji w województwie Komisja uznaje umocnienie dyscypliny społecznej, ładu i porządku publicznego, przeciwdziałanie się w tworzeniu nieuczciwych ognisk napięć.

Apelujemy do mieszkańców ziemi tarnowskiej o spokój i rozwagę w rozwiązywaniu trudnych, złożonych problemów naszego województwa.

Komisja popiera działania zmierzające do umiędziawienia porozumienia narodowego i współpracy, otwartego dla wszystkich sił, których celem jest dobro socjalistycznej ojczyzny, stojących na gruncie poszanowania konstytucyjnych zasad ustrojowych oraz międzynarodowych sojuszy.

Komisja zobowiązuje członków partii i stronnictw politycznych, aby poprzez codzienną pracę tworzyli właściwą platformę w rozwiązywaniu wzlotnych problemów swoich środowisk, w budowie zgody i dobra społecznego.

WOJEWÓDZKA KOMISJA WSPÓLDZIAŁANIA PARTII I STRONNICTW POLITYCZNYCH W TARNOWIE

Krakowscy budowlani porządkują polskie mogiły na Węgrzech

INFORMACJA WŁASNA

Na obydwo komunalnych cmentarzach Budapesztu trwały w ub. tygodniu prace przy porządkowaniu polskich mogił. Najwięcej z nich bo aż 126 — znajdują się na cmentarzu w dzielnicy Kobany. W tzw. kwatery polskiej spoczywają Polacy z okresu uchodźstwa wojskowego i cywilnego, rodacy, którzy zmarli w Budapeszcie bez możliwości powrotu do ojczyzny. Reprezentowane są różne stopnie ugrupowania — od szeregowca do generała; na cmentarzu spoczywają polscy dyplomaci, dziennikarze, inżynierowie.

Na drugim cmentarzu znajdują się 14 mogił pochodzących z tego samego okresu. Wszystkimi zaopiekowały się polscy przedsiębior-

stw budowlanych, pracujących na Węgrzech, głównie krakowskiego „Budostali” i „Chemobudowy”. Groby zostały starannie uporządkowane, odrestaurowane i zabezpieczone przed zniszczeniem. I listopada na polskich mogiłach zapłoną świece, złożone zostaną wiązanki kwiatów... Budowlani na pewno nie zapomną o żadnym grobie.

Warto przypomnieć, że w Budapeszcie znajdują się jeszcze jeden cmentarz z polskimi nazwiskami na nagrobkach; to cmentarz lotników, którzy zginęli nad Budapesztem lecąc na pomoc Powstaniu Warszawskiemu lub w trakcie bombardowania zakładów zbrojeniowych na Węgrzech. Cmentarzem tym opiekuje się ambasada brytyjska w Budapeszcie.

WAWEL — Komnaty Królewskie (niecz.)

Wystawa stała „Polska kultura ludowa” i wyst. czasowa „Ludowe tkaniny dekoracyjne w Polsce” (10-16. wrz.). WYSTAWA HISTORYCZNE (11-12). Wyst. „Militaria i zegary” (niecz.). STARYNAGODA (Szeroka 34): Z dziejów i kultury Żydów w Krakowie (niecz.). FRANCISZKANKA 4 (niecz.). GALERIA TEATRALNA (Sokolna 31): (niecz.). KRZYŻOPOWY (Pilska 81): Wystawa z dzieł i kultury Krakowa (niecz.). GALERIA „KRZYŻOPOWY” (Szczepańska 2): Wystawa Jana Pamięły — „Obiekt geometryczny i seria kompozycyjna” (niecz.). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Pilska 81): (9-14). MUZEUM LENINA (Topolowa 5): Wystawa „Lenin w Polsce” oraz wystawa czasowa „Wojosk Polak w plakat” (niecz.). DOM LENINA (Kr. Jądwi 41): Wystawa „Lenin w Polsce” (9-15. wrz.). RYDŁOWKA (Tetmajera 20): Pokój wsi podkarpackiej (niecz.). POLSKIE W PIESKOWSKIM SKALE (OJCÓW): (niecz.). MUZEUM LOTNICZA I ASTRONAUTYKI (al. Planu 6-letniego 17): (niecz.). MUZEUM PRZYRODNICZE (Siłkowska 17): Współczesna fauna Polski (niecz.). MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH W WIELICZCE (niecz.). KOPALNIA SOLI (Wieliczka): (9-16). PAWILON WYSTAWOWY BWA (pl. Szczepański 3a): Wyst. „Architektura wnętrz Okręgu Krakowskiego ZPAF” (niecz.). GALERIA ZPAF: Wystawa malarstwa Leszka Miśka (niecz.). OSRODEK TEATRU (Kanonka 5): Wystawy: „Artyści z kręgu teatru Cricot 2” i „Literatura partytury — Umanie klasy” (niecz.). PAŁA SUTKI (pl. Szczepański 4): Wystawa malarstwa „Dyplom ASP — 81” (10-17). SALON TSPF (N. Huta, al. Róż 3): Wystawa malarstwa Halny Salt (10-17). GALERIA ZPAF (Anny 3): Wystawa dokumentów „Od Sierpna do sierpnia” (niecz.). OSRODEK „PROMIENISTY” (Lobzowska 3): Ogólnopolska wystawa „Rok po

Wojewódzka Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych w sprawie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i rynkowej w Tarnowskim

Wojewódzka Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych w Tarnowie na posiedzeniu 22 października br. zapoznana się z aktualną sytuacją społeczno-polityczną i gospodarczą woj. tarnowskiego. Oceniała również, przy udziale wojewody tarnowskiego i kierowników zainteresowanych jednostek przebieg skupu piodów rolnych i gromadzenia rezerw na zimę. Komisja dała wyraz głębokiemu zaniepokojeniu kierowników i członków partii politycznych woj. tarnowskiego aktualną sytuacją w regionie, a zwłaszcza gwałtowniejącą sytuacją rynkową. Sytuacja ta staje się źródłem pogłębiających się napięć między miastem a wsią, godzi w sojusze robotniczo-chłopski, stanowiący fundamentalne zasady naszego ustroju.

Powszechne i dotkliwie odczuwane przez społeczeństwo trudności na rynku żywnościowym kształtują zdecydowanie niekorzystną opinię wśród ludności pozarolniczej, która obciąża wyłącznie rolników za ten stan rzeczy. Komisja potwierdza ocenę, że rolnicy w aktualnej trudnej sytuacji są w stanie swą wyłożoną pracą systematycznie poprawiać zaopatrzenie w artykuły żywnościowe, ale wówczas gdy całe społeczeństwo uświadamia sobie to, że w poziomie produkcji rolnej nie decyduje sam rolnik ale cały system materialny i pozamaterialny czynników oddziałujących na wieś i rolnictwo.

Komisja apeluje do załóg zakładów pracy woj. tarnowskiego o wzmoczenie wysiłków w podejmowaniu inicjatyw zmierzających do wzrostu dostaw środków produkcji rolnej i towarów na potrzeby wsi. Komisja wspiera inicjatywy wojewody tarnowskiego zmierzające do przemieszczenia części towarów przemysłowych z rynku miejskiego na potrzeby wsi i zwraca się do środowisk pozarolniczych o zrozumienie tej decyzji.

Komisja kieruje gorący apel do wszystkich rolników woj. tarnowskiego o zwiększenie dostaw artykułów żywnościowych niezbędných dla poprawy żywienia społeczeństwa. Mamy świadomością tego, że proponowane rozwiązania nie wypłyną decydująco na motywację do produkcji i sprzedaży niektórych artykułów rolnych. Głęboki kryzys gospodarczy wymaga dziś jednak bardziej niż kiedykolwiek wzajemnego zrozumienia i pomocy między rolnikami i rolnikami oraz wśród całego społeczeństwa dla produkcji dóbr materialnych niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb ludności.

Komisja zobowiązuje wszystkie ognia administracji państwowej i gospodarczej do energiczniejszego podejmowania inicjatyw służących wyprowadzeniu kraju z kryzysu, prawdziwym wdrażaniu reformy gospodarczej, poprawie zaopatrzenia rynku i łagodzeniu uciążliwości dnia codziennego. Oczekuje się bardziej skutecznego przeciwdziałania wszelkim przejawom spekulacji i innym nieprawidłowościom w funkcjonowaniu rynku oraz rygorystycznego wyegzaminowania konsekwencji wobec winnych niedociągnięć.

W działaniach tych liczymy na aktywne zaangażowanie związków zawodowych oraz samorządów i organizacji społecznych. Za ważny czynnik w łagodzeniu napiętych sytuacji w województwie Komisja uznaje umocnienie dyscypliny społecznej, ładu i porządku publicznego, przeciwdziałanie się w tworzeniu nieuczciwych ognisk napięć.

Apelujemy do mieszkańców ziemi tarnowskiej o spokój i rozwagę w rozwiązywaniu trudnych, złożonych problemów naszego województwa.

Komisja popiera działania zmierzające do umiędziawienia porozumienia narodowego i współpracy, otwartego dla wszystkich sił, których celem jest dobro socjalistycznej ojczyzny, stojących na gruncie poszanowania konstytucyjnych zasad ustrojowych oraz międzynarodowych sojuszy.

Komisja zobowiązuje członków partii i stronnictw politycznych, aby poprzez codzienną pracę tworzyli właściwą platformę w rozwiązywaniu wzlotnych problemów swoich środowisk, w budowie zgody i dobra społecznego.

WOJEWÓDZKA KOMISJA WSPÓLDZIAŁANIA PARTII I STRONNICTW POLITYCZNYCH W TARNOWIE

CO GDZIE KIEDY?

TEATRY

SCENA OPEROWA (Lubicz 46): B. Pawłowski: Królewna Śnieżka — 11; H. Purcell: Dydona i Eneasz — 19.15. KRAM POD PIĄSKAMI (Sukiennice): Koncert kapeli „Wislana” — 15.

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

DOM ZOENIERZA (Lubicz 46): Doma (USA 18 lat) 15.45. KIJOW (Krasińskiego 34): Człowiek z zela (pol. 12 lat) 15.45. 19.15. KULTURA (Rynek Główny): Diabli miłi biali (fr. 15 lat) — 16, 20, Czas przeszły (wł. 18 lat) — 8, 10, 12, 14, 16. MŁODA GWARDIA (Lubicz 6): Sceny z życia małżeńskiego (szw. 18 lat) 15.45 — 16. MIKRO (Dzierżyńskiego 5): Wędzida (fr. 15 lat) 15.45 — 16, 20. PASAŻ BIELA (A. Przew. Góry Skaliste (USA b.o.) 15.45 — 16, 20, Rocky II (USA 15 lat) 15.45 — 16, 18, 20. ROTUNDA (Oleandry 1): Zimowy zmierzch (pol. 18 lat) — 18, DKF Uj: Hair (USA 15 lat), Zimowy zmierzch (pol. 20 lat).

MYŚLENICE — BWA (3 Maja)

Wystawa plakatów ze zbiorów BWA (niecz.). MUZEUM REGIONALNE (Sobieskiego 3): Wystawa pokonkursowa „Wielce zwinne i dożytkowe” (niecz.). MDK (Świerczewskiego 14): Wystawa malarstwa Zdzisława Wójcika (9-17).

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 (czynny całą dobę).

CHIRURGICZNY: Trynatarska 11. CHIRURG DZIECI: Prokocim. LARYNGOLOGICZNY: Na Skarpie 65. UROLOGICZNY: Prądnicka 37. OKULISTYCZNY: Prądnicka 37. OKULISTYCZNY: Witkowska.

POGOTOWIE

Lasarsza 14, wypadki — tel. 999, zachorowania i przewozy — tel. 22-38-23, Informacje — tel. 22-05-11, Centrala abonenska — tel. 22-36-00, Rynek Podgórski 2, tel. 66-29-80, Prokocim (Teligi 6), tel. 55-51-90, Lotnisko (Bałce), tel. 11-99-29, Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70, Krzeszowice, tel. 99 i 22-05-20, Jerzmanowice, tel. 46, Proszowice, tel. 9, Myślenice, tel. 999, Skawina, tel. 9, Wieliczka, tel. 9 i 22-33-64, Niepolomice, tel. 196, Sielcechowice, tel. (Iwanowice 60).

APTEKI

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: tel. 11-07-85 (9-15). Nowa Huta, Centrum A, bl. 4 (dłen), Centrum C, bl. 6 (dłen), Długa 88, Krakowska 1 (dłen), Gł. 42 (dłen), Kozłówek (Pawilon).

MYŚLENICE (Rynek 10) SKAWINA (Ogrody 103) WIELICZKA (Boh. Warszawy 12) PROSZOWICE (1 Maja 81)

INNE

SPÓŁDZIECZY PUNKT PEDAGOGICZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-66 i 22-98-78 (15.30-23.00).

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ WAWEL-TOURIST (ul. Pawia 4) — tel. 22-60-91, 22-64-71 (8-18).

OSRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ KUP „NOWA HUTA” (Majowa 11) — tel. 22-71-30 i 22-26-90 (7-10). NOWA HUTA (os. Zgody 7) — tel. 44-47-31 (8-18).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZYBY” (al. Pokoju 81) — tel. 48-00-84 (6-22).

POMOC DROGOWA PZMot (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22).

TELEFON DLA RODZICÓW — 22-02-16 (14-16).

INFORMACJA KULTURALNA (Rynek Gł. 37) — tel. 22-44-02 (11-17).

RADIO

PROGRAM I na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

6.00 Sygnały dnia, 9.00 Cztery pory roku, 11.40 Tu Radio Kierowca, 11.55 Komunik. o st. wód, 12.25 Dzieńce muzyk. Nowości polsk. muz. rozr. 17.00 Inf. sport. 17.10 Radowe sport. 17.30 Radiokurier, 18.25 z telewizyjnej pigułki, 19.04 Mag. międzynarodowy: Punkt widzenia, 20.00 Inf. dla kierowców, 20.05 Śladem naszych Interw., 20.10 konc. żywcem, 20.35 Przebieg energet. 21.00 Komunik. energet. 21.05 Kron. sport. 21.20 L. van Beethoven — VII Symf. A-dur op. 92, 22.20 Tu Radio Kierowca, 22.23 Fonetka Narod., F. Nowowiejski, 23.00 Inf. sport. oraz „Poleniki”, 23.30 Aud. publicystyczna.

PROGRAM II na fali 1500 m (9.00-16.00).

DZIENNIKI: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30 23.30.

PROGRAM III

UKF 66,89 MHz; na falach krótkich w pasmach: 31 m, 41 m, 42 m, 49 m oraz na falach ultrakrótkich wszystkich rozgl. PR

6.30 Między snem a dniem, 6.45 3 min. dla kierowców, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30 Ekspresm przez świat, 1.30 Siedem i pół, 1.50 Program dla kierowców, 1.55 Postępy — Stevie Wonder, 8.30 Prosto z kraju, 8.45 Mikrorecepta Daldy, 9.00 „Duch nie spada z nieba” — 21 odc. (powt.), 9.10 Utw. kamer. Mozarta, 9.55 Wiersze J. Hartwig (powt.), 10.00 Co kto lubi, 10.35 Kiermasz płyt wytw. Opus, 11.00 Wiersze J. Hartwig, 11.30 Temat dla ork., „Sister Sadi”, 12.05 W tonacji 8/10, 13.00 Potwórka z rozrywki, 13.50 „Zegnal Graewener Square” — 19 odc. (powt.), 14.00 Dzieła A. Rousseau, 15.30 Złote lata swingu, 15.30 Nie tylko Wieliczka, 16.25 Postępy, 16.40 Droga z Muzycznego — rep. 17.05 Muz. poczta UKF, 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville, 18.10 Polityka dla wszystkich, 18.25 Czas relaksu, 18.00 S. Grabiński „Salamandra” 3 odc. 19.35 Otwórca, 19.40 M. Monteverdi „Orfeusz” (powt.), 19.50 „Duch nie spada z nieba” — 22 odc. 20.00 minut na godzinę (powt.), 21.00 W kręgu Paderewskiego (17), 22.00 Faltydy dnia, 22.08 Gwiazda 7 wieczorów, M. Biliński, 22.15 Trzy wiersze, jazz, 22.20 Postępy, 22.00 Wiersze J. Hartwig, 23.05 Między snem a dniem.

PROGRAM IV

UKF 68.75 MHz, DZIENNIKI: 9.00, 11.00, 13.00, 16.00, 22.00, 0.55.

6.15 Kolska, M. Rodowicz, 6.30 Co niesie dzień (KR), 7.40 Standarty śpiewa D. Rinn, 8.00 Poranna seren, 9.06 Poranek w St. Gama, 10.00 Zag. liter.: Czy znasz te książki?, 10.20 Muz. operowa, 11.05 „Pan Tadeusz”, fr. poem. A. Mickiewicza, 11.25 Muz. pod koniec radiominy, 11.25-12.25 Transmisja progr. II, 12.25 Utw. klasycznych, 12.30 Utw. klasycznych (stereo), 13.05 Utwory J. Gołąbki i A. Milwida (Stereo), 13.50 W Jerzmanowcu, 14.20 Kameralistyka XX w. (stereo), 15.00 St. Gama (stereo), 15.05 Austria w Dniu Świąt Narodowego (stereo), 16.20 Święta planisli (stereo), 17.00 Start (KR), 17.25 W nowy tydzień z przebojem (stereo — KR), 17.55 Skrzynka w Internet. (KR), 18.05 Mini-recital „Wawele” (stereo — KR), 18.15 Co niesie dzień — wyd. popol. (KR), 18.45 Przebieg — nowości jazzu polsk. (stereo), 19.25 Głędni pływ (stereo), 20.10 „Totenhorst” — fr. pow. 20.30 „Sławne dzieła, sławni wicy” — Odtworz. poranku symf. Radia Austriackiego (stereo), 22.05 Klub Stereo 22.05 (stereo), 23.30 Rep. liter. 24.00 Czas jazzu (stereo).

TV BRATYSŁAWA

PROGRAM I

16.30 Kregi, 17.10 Kompas, 19.10 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.00 Teatr TV: Wzrost miłości, 22.25 Międzynarodowy cocktail piosenek

PROGRAM II

20.00 Reżyserzy o nauce, 20.30 Sport za granicą, 21.50 Straż osobista — film radz.

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili w repertuarze kin, teatrów, radi i TV — redakcja nie bierze odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

GAZETA KRAKOWSKA — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Redaguje: Elżbieta Dziwisz, Olgięder Jedzejczyk, Wiesław Kolarz — z-ca sekretarza redakcji, Wiesław Kraj — z-ca sekretarza Janusz Marchan — z-ca redaktora naczelnego, Wiesław Merckl — z-ca redaktora naczelnego, Ewa Owsiany, Władysław Penar — sekretarz redakcji, Jacek Palamara, Jerzy Piekarczyk, Andrzej Stanowski, Maciej Szumowski, — redaktor naczelny, Marian Szule — wraz z zespołem. Adres redakcji: 31-072 Kraków ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centralna czynna od godz. 6-3, nr tel. 22-75-88 łączy ze wszystkimi działami, ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 8, II p., tel. 203-34 33-100 TARNÓW ul. Krakowska 12, tel. 56-50 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2, DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie ul. Wielopole 1. Ogłoszenia przyjmują Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2, 21-007 Kraków, tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Kierunek Buenos Aires

Malo ciekawa była ostatnia kolejka piłkarskiej ekstraklasy. Padło tylko 12 bramek, a poza meczami w Szczecinie i Poznaniu pojedynki były nudne i stały na słabym poziomie.

Ponownie na pozycję lidera awansowała POGON Szczecin, która w pojedynku na szczycie pokonała Górnika Zabrze, w spotkaniu tym Matysik nie wykorzystał rzutu karnego!

Sensacją soboty była porażka dobrze spisującej się do tej pory Gwardii z Ruchem, i to porażka na własnym boisku. Znowu zawodnicy Legii przegrywają po miernym pojedynku z Łodzi. Nie jest to dobry prognostyk przed rewanżowym pojedynkiem w Pucharze Zdobywców Pucharów. Wisła zebrała niezłe recenzje po meczu w Poznaniu, ale w końcu straciła bramkę i przegrała mecz 1:2.

W najbliższą środę nasza narodowa reprezentacja rozegra towarzyski, międzypaństwowy mecz z mistrzami świata, Argentczykami. Dalej po południu nasi piłkarze odlecą do Argentyny. Mecz rozpocznie się w środę o godz.

21 czasu miejscowego, a więc w środku nocy naszego czasu.

Przypominamy, że będzie to siódmy oficjalny mecz Polski i Argentyny, wygraliśmy tylko raz, przed siedmiu laty w Stuttgarcie 3:2, w pierwszym meczu pułk finałowej mistrzostwa świata 1974.

W drużynie Argentyny nie wystąpi słynny Maradona. Piłkarz ten oświadczył, iż jest przemęczony ostatnimi licznymi występami w klubie i reprezentacji, i w związku z tym zaproponował trenerowi Menottiemu, że wystąpi przeciwko Polsce, ale nie weźmie udziału w zgrupowaniu przedmeczowym. Menotti — znany z twardej ręki nie przystał na to i Argentynicy wystąpią bez swojego asa. Ma zagrac natomiast przeciwko Polsce Kempes, bohater ostatniego Mundialu 78. Przypominamy, że latem tego roku, mistrzostwo świata gościł w Europie, wygrali z Valencią 1:0, z Herculesem Alicante (broni tu Tomaszewski) 2:0, z Fiorentiną 5:3 oraz przegrali z Barceloną 0:1. (ANS)



Nieoczekiwana porażka Podhala w Łodzi

Cracovia nie sprostowała Polonii

Hokeiści Cracovii ponieśli kolejną porażkę przegrywając na swoim lodowisku z Polonią Bytom 2:8 (1:3, 1:2, 0:3), bramki dla Cracovii zdobyli: Migacz i Stryżek, a dla gości: Saganowski 3, J. Ruchala 2, Klebicki, Zajac i Marzec po 1. Widzów około 3 tys., sędziował Adamiec z Łodzi.

Hokeiści Polonii Bytom potwierdzili, iż ich wysoka pozycja w tabeli (sa aktualnie liderem) nie jest przypadkiem. Trener Nikodemowicz dysponuje trzema równorzędnymi piątkami, bytomianie grają szybko, zdecydowanie są bardzo ruchliwi. Cracovia na tle Bytomia wypadła słabo, szczególnie dużo błędów popełniali krakowianie w defensywie m. in. trzy pierwsze bramki padły po szkolnych bledach obrońców.

Tylko przez kilka minut w II tercji kibice „pasiaków” mieli jeszcze nadzieję na korzystny wynik przy stanie 2:4 jeden z zawodników gości otrzymał karę 2x2 minuty, ale gospodarze nie wykorzystali tej szansy i kładę w 38 min. Saganowski podwyższył na 5:2 mecz był już rozstrzygnięty.

Niepokoi fakt, że hokeiści Cracovii grają słabiej niż na początku sezonu. Zdecydowanej poprawy wymaga przede wszystkim gra w obronie, „pasiaki” muszą też nauczyć się wykorzystywać przewagę liczebną na boisku, a w tych momentach trener Montean powinien działać bardziej elastycznie np. kiedy Cracovia grała w czwórce przeciwko trójce rywali aż prosiło się wysłać na lod kombinowaną najlepszą parę obrońców.

Sensacyjnej porażki w Łodzi doznał Podhale przegrywając

a LKS 2:4 (0:3, 1:0, 1:1). Bramki dla Podhala: Książkiewicz i A. Ruchala, dla LKS: Rybski 2, Polz i Kusmider po 1. O wszystkim zdecydowała i tercja, w której gospodarze zaskoczyli gości i prowadzili już 3:0. Mecz był zacięty i brutalny, podhalańscy otrzymali 37 minut kary (!), a lodzianie 20.

Pozostałe wyniki: GKS Katowice — Tychy 5:5, Naprzód — Baildon 5:0, Budowlani Bydgoszcz — Zagłębie 2:6. (ANS)

I liga

Gwardia W-wa	—	Ruch 0:1
Szombierki	—	Stal M. 0:0
Zagłębie	—	Bałtyk 1:0 (4:0)
Slask	—	Widzew 1:1 (1:1)
Pogoń	—	Górnik Z. 2:1 (0:0)
LKS	—	Legia 1:0 (0:0)
Arka	—	Motor 1:0 (1:0)
1. Pogoń	17: 7	21—17
2. Górnik	15: 9	15—6
3. Zagłębie	15: 9	14—10
4. Widzew	15: 9	17—15
5. Gwardia	14:10	19—12
6. Slask	14:10	17—14
7. Stal	13:11	12—12
8. LKS	13:11	12—12
9. Szombierki	11:13	19—11
10. WISŁA	11:13	15—13
11. Legia	11:13	9—15
12. Lech	10:14	10—11
13. Bałtyk	9:15	8—17
14. Motor	8:16	16—21
15. Ruch	8:16	9—14
16. Arka	8:16	7—20

Lech — Wisła 2:1 (0:1)

(OBSŁUGA WŁASNA)

Od wielu już lat piłkarzom Wisły nie udało się wygrać w Poznaniu. I tym razem tradycja stała się zadaniem, LECH Poznań pokonał w sobotę WISŁĘ 2:1 (0:1). Na stadionie zasiadło tylko 8 tys. widzów, co jak na Poznań jest wyjątkowo mało, ale tym razem mieli oni powody do zadowolenia. Zobaczyli szybki, bardzo ciekawy, chwila-dramatyczny mecz w którym długo wazyły się szale zwycięstwa.

Od pierwszych minut obie drużyny grały ofensywnie, toteż raz po raz pod bramkami Mowlika i Adamczyka dochodziło do gorących spieków. W 5 min. goście choć gład chwilowo w dziesiątkę (lekarz udzielał pomocy Iwanowi) zdobyli nieoczekiwane gola. Po rzucie wolnym Lipka podał piłkę krótko do Jalocho i ten mocnym strzałem zaskoczył zbyt późno interweniującego Mowlika.

Gospodarze odpowiedzieli serią ataków, m. in. Pawlak trafił w poprzeczkę. Ostatnie 15 min. pierwszej połowy należy do Wisły, świetnie gra Jalocho inicjując szereg akcji. W 36 min. w dobrej pozycji jest Iwan i tylko brawurowej interwencji Mowlika zawiązująca gospodarze, że nie stracili gola. W 44 min. strzał Wróbla trafia w poprzeczkę.

Po przerwie trener Łazarek przemebrowuje skład, na boisko wchodzi Adamiec, a gospodarze przystępują do ataków nie stop. W 64 min. pada wyrównanie. Sędzia podkładał na polu karnym rzut wolny pośredni i Krzyżanowski strzelił celnie do siatki. W 70 min. Niewiadomski trafia w poprzeczkę, wiślacy bronią teraz rozpaczliwie remis. Wydać się, że im się to uda, ale w 82 min. Niewiadomski przechwycił przypadkową piłkę i pokonał Adamczyka.

WISŁA: Adamczyk, H. Szymanowski, Skrobowski, Jalocho, Nawrocki, Lipka, Iwan, Kapka, Targosz, Plewniak, Wróbel.

LECH: Mowlik, Pawlak, Szewczyk, Małek, Barczak (50 min. Adamiec), Obłewski, Krzyżanowski, Kaalik, Skurczyński, Strugarek (28 min. Grobelny), Niewiadomski.

Sędziował Sadowicz z Tarnowa. Żółta kartka Kapka. Widzów ok. 8 tys. (JK)

II liga, gr. I

Urania	—	Stal Stocznia 1:1 (1:1)
Row	—	Stilon Gorzów 0:0
Zagłębie Wałb.	—	Lechia Gdańsk 5:0 (1:0)
BKS	—	Górnik Wałb. 1:3 (1:3)
Błękitni Stargard	—	GKS Kat. 0:2 (0:1)
Gryf	—	Tychy 0:0
Olimpia	—	Piast 1:1 (0:0)
Stoczniovec	—	Odra 0:2 (0:0)
1. GKS Kat.	17: 7	20—11
2. BKS Bielsko	16: 8	15—10
3. Odra	15: 9	20—12
4. Zagłębie	15: 9	20—15
5. Gryf	14:10	16—11
6. Stocznia	13:11	16—12
7. Stilon	13:11	13—15
8. Górnik	12:12	19—16
9. Piast	12:12	15—17
10. Olimpia	11:13	18—18
11. ROW	11:13	19—21
12. Tychy	10:14	16—11
13. Stoczniovec	10:14	14—18
14. Urania	8:16	10—15
15. Lechia	8:16	6—24
16. Błękitni St.	7:17	11—22

Brawa tylko za I połowę

Piłkarze Hutnika pokonali na własnym boisku Broń Radom 2:1 (2:0). Krakowianie zaczęli mecz w dobrym stylu, szybko przejęli inicjatywę i ruszyli do zdecydowanych ataków. W 6 min. było już 1:0 dla Hutnika, Włacek silnie strzelił z 16 m i bramkarz gości musiał wyjąć piłkę z siatki. Drugiego gola zdobył w 23 min Putek, otrzymał karę z rzutu wolnym od Stoklosy i z ok. 20 m ładnym strzałem posłał ją do siatki. W I części meczu krakowianie mieli jeszcze kilka świetnych okazji do podwyższenia wyniku, nie potrafili ich jednak wykorzystać, pudując nawet w sytuacji sam na sam z bramkarzem.

Po przerwie Broń ruszyła do bardziej zdecydowanych ataków, natomiast hutnicy jakby pewni wygranej oszczędzali siły. Zwycięstwo co prawda udało im się utrzymać do końca meczu, ale przeżywali trudne i nerwowe chwile. W 70 min. Ossowski po błędzie obrońców krakowiskich zdobył tzw. bramkę „kontaktową”. Goście postawili wszystko na jedną kartę, mieli kilka dobrych pozycji strzeleckich, jednak zawodnicy strzelali.

HUTNIK: Kocoon, Kil, Włacek, Kruszcak, J. Karas, Putek, Sysło, Stoklosa, Orzel (od 79 min. A. Karas), Bargiel (od 59 min. Bolek), Tyrka.

Zółta kartki: Bargiel i Pysiak. Widzów około 1,5 tys. (tg)

II liga — gr. II

Avia	—	Wisła Płock 0:0
Błękitni	—	Górnik Knurów 1:1 (0:0)
Radomiak	—	Resovia 1:0 (0:0)
Raków	—	Polonia Bytom 0:2 (0:1)
Stal Rzeszów	—	Stal St. Wola 0:1 (0:0)
Gwardia Szczytno	—	Zawisza 0:1 (0:1)
1. Radomiak	15: 8	14—9
2. HUTNIK	15: 9	18—10
3. CRACOVIA	15: 9	14—9
4. Stal St. W.	14:10	22—14
5. Górnik Knurów	14:10	17—8
6. Wisła	14:10	17—13
7. Avia	13:11	10—9
8. Błękitni	13:11	12—12
9. Raków	13:11	11—14
10. Polonia	12:12	17—18
11. Resovia	11:13	9—11
12. Broń	11:13	15—17
13. Olimpia	10:14	13—17
14. Zawisza	8:16	9—15
15. Gwardia	8:16	15—25
16. Stal Rz.	5:19	7—19

III liga, gr. IV

Garbarnia	—	Star 4—1 (1—1)
Glinik	—	Wawel 2—0 (1—0)
Wisłoka	—	Stal Sanok 0—0
Słark	—	Unia Tarnów 1—0 (1—0)
Stal N. Dęba	—	Lublinianka 1—2 (1—0)
Karpaty	—	Concordia 1—0 (1—0)
Polna	—	Korona 1—3 (1—2)
1. Lublinianka	11: 9	23—5
2. Korona	11: 9	17—11
3. WAWEL	11: 9	10—6
4. Słark	11: 9	10—9
5. UNIA	11: 9	10—9
6. GARBARNIA	11: 9	16—13
7. Polna	11: 9	8—8
8. Karpaty	11: 9	11—12
9. Star	11: 9	10—13
10. Concordia	11: 9	8—12
11. Stal N. Dęba	11: 9	11—15
12. Stal Sanok	11: 9	5—11
13. WISŁOKA	11: 6	5—11
14. GLINIK	11: 6	7—15

Remis „pasiaków”

Piłkarze Cracovii zremisowali wczoraj w Elblągu z Olimpią 1:1 (1:1). Krakowianie stracili pozycję lidera, ale utrzymali się w ścisłej czołówce na III miejscu. Zdaniem gdańskiego korespondenta „Głosu Wybrzeża” Olimpia szczególnie w drugiej połowie rozegrała dobrą partię. Gospodarze walczyli bardzo ambitnie i w pierwszych minutach po przerwie mieli kilka dogodnych sytuacji. Przeważenie dla gospodarzy uzyskał w 29 minucie Piernicki, goście wyrównali w 40 min. po rzucie

Komplet punktów

Piłkarze rezerwy Hutnika wygrali oba mecze wyjazdowe w Kielcach z Koroną, w sobotę 3:2 (1:1—1:2), w niedzielę po dramatycznym przebiegu 3:1 (1:1—1:2). Najlepiej rzucał Kosiel, który strzelił 16 goli.

Komplet wyników: Wybrzeże Gdańsk — Pogoń Zabrze 25:24 i 22:19; Pogoń Szczecin — Anilana Łódź 23:30 i 26:33; AZS Warszawa — Grunwald Poznań 19:19 i 19:26; Gwardia Opole — Slask Wrocław 27:35 i 23:23.

1. Wybrzeże	24: 0	330—289
2. Slask	21: 3	400—310
3. HUTNIK	20: 4	352—293
4. Pogoń Zab.	10:14	315—317
5. Anilana	10:14	298—305
6. Gwardia	9:15	314—334
7. Korona	9:15	323—339
8. Grunwald	9:15	295—313
9. AZS W-wa	7:17	285—310
10. Pogoń Szcz.	1:23	286—388

Porażki Wandy

W meczach po mistrzostwo I ligi w tenisie stołowym kobiet Wanda Kraków przegrała z aktualnym wicemistrzem Polski Topnią Warszawą 3:7 i 4:6. Punkty dla Wandy: Szatko 2 i 2, Stepi 1 i 1 oraz nabel 0 i 1. W zespole krakowskim słabo wypadła Marek (nie wygrała żadnego meczu), nieźle zaprezentowała się aktualna reprezentantka kraju Szatko, jednak nie zdobyła ona kompletu punktów. (Fil)

W II ligach

● Koszykówka kobiet: ROW — Hutnik 53:60, Glinik — Korona 50:51, AZS Kraków — AZS Lublin 52:57.

● Koszykówka mężczyzn: Baildon — Unia Tarnów 79:74, Hutnik — Start Lublin 78:72, Stal St. Wola — Korona 80:71.

● Boks: Motor Lublin — Wisła 9:11.

● Siatka kobiet: Dalin Myślenice — Siarka 0:3 i 1:3.

Wygrały w Gdańsku!

Koszykarki Wisły wygrały w piątek bardzo ważny mecz w Gdańsku ze Spójnią 75:72 (40:40). Spotkanie było niesłychanie zacięte i wyrównane, w nerwowej końcówce więcej opanowania wykazały wiślaczki, wśród których bardzo dobrą partię rozegrała Januskiewicz zdobywczyni aż 30 pkt, ponadto Jaworska 13, Jaskurzyńska 11.

Wczoraj Wisła pokonała w Warszawie beniaminka Polonie 69:64 (39:31). Najwięcej punktów dla Wisły: Kosłńska 22, Jaskurzyńska 16.

Wygrały w Gdańsku!

Wyniki: Polonia Warszawa — Stal St. Wola 61:45, Lech — AZS Kat. 76:73, AZS Poznań — Slask 50:81, LKS — Włocławsk Pab. 65:57, Spójnia — Stal St. Wola 89:43, Lech — Slask 56:58, ZS Poz. — AZS Kat. 51:74.

1. WISŁA	4 0 8	336—271
2. Slask	4 0 8	296—249
3. Polonia	2 1 5	174—157
4. LKS	2 1 5	208—205
5. AZS Kat.	1 3 5	269—268
6. Lech	1 3 5	282—308
7. Stal	1 3 5	243—298
8. AZS Poznań	1 3 5	234—325
9. Spójnia	1 2 4	204—167
10. Włocławsk	1 2 4	188—196

Kosz męski

I liga: Zagłębie Sos. — Stal Bobrek 80—82 (4), Legia — Slask 95—96, Lech — Wybrzeże 123:86, Gwardia Wr. — Górnik Wałb. 107:80. Mecz Resovia Wisła przelozony.

Duży Lotek

I los. — 8, 14, 16, 20, 42, 46, dod. 30.

II los. — 17, 21, 28, 29, 30, 44

Końc. hand. — 1232

Po wyczerpującej walce

SZUMOWSKI przegrał z KRAJEM nawet w turnieju pocieszenia

Kto chce niech wierzy, ale nie było w tym żadnej manipulacji. Naczelny „GK” Maciej Szumowski, uczestnik II tenisowego mistrzostw dziennikarzy z Krakowa nie tylko już w I rundzie odpadł z turnieju głównego przegrywając z przedstawicielem „Zwycia Literackiego” A. Sabatowskim, lecz także w turnieju pocieszenia nie osiągnął tego na co liczył. Wprawdzie w w.w. doszedł do finału, ale okazało się, że był to jego labedzi śpiew. Na otarcie łez przeciwnik red. Wiesław Kraj („GK”) raził mu dać w dwóch setach 3 gemy (6:2, 6:1).

Na nie zdąży się wysiłki Szumowskiego ścigania Kraja do siatki i dogadania się z nim jak Polak z Polakiem. Próba negocjacji z Krajem najwyraźniej nie wyszła szelfowi „GK”, chociaż ten pierwszy zachowywał pozory elastyczności i zgodził się nawet po I secie na przerwę na papierosa. Zaciągnięcie się „popularym” nie było już w stanie uskrzydlić naczelnego „GK”. Goniony bezsilnością i kornie zdołał tylko od czasu do czasu jęknąć: „rany boskie!” lub mówić do siebie o sobie tak, że pruderystyczny piszącego te słowa

nie pozwala mu ich zacytować. Publiczności nielicznej ale świadomej tego po co przyszła, wiele do myślenia dawało patrzanie na to, co bezkarnie z Szumowskim można wyprawiać.

W krótkiej rozmowie wylicznie dla „GK” skopany tzn. zupełnie przegrany Szumowski zeznał: „W moim życiu i pracy miałem okazję do wielu porażek. Ale ta przegrana z Krajem boli mnie szczególnie. Ostatnio nie mam formu. Pociągam się, że nie tylko ja. Ale mam świadomość, że przegrywając, nie czuję się przegranym! To było ostatnie słowa sfera „GK” przed odejściem... pod prysznic.

Po wyjściu spod niego prezes KKT Olsza S. Rychniński wreczył „wielkiemu przegranemu” specjalną nagrodę. Był nią wiodło do wiodowania pod prąd. Wzruszony Szumowski zdołał tylko wykrzusić: „Wiosło rzecz ważna, lecz kto mi da łódź?” Na to pytanie nikt z obecnych nie był w stanie mu odpowiedzieć.

Tem dla wyżej opisywanych wydarzeń było spotkanie finałowe, w którym „nasz człowiek” red. Andrzej Strutyński pokonał najeleгантstego tenisistę

wśród dziennikarzy red. Jana Frandofera („Tempo”) 6:1, 6:1. III miejsce wywalczył Wiesław Książek („Tempo”) wygrywając z A. Sabatowskim 6:2, 6:3. Poza to miejsce w kolejności dowolnej zajął: J. Ossowski i J. Zielenacki (TV), A. Ślusarski („Tempo”), Z. Sroka (SDP), Z. Satała, T. Górski i M. Szulc („GK”). Przedstawiciel Polskiego Radia W. Ślusarski i szef PAP — L. Mazan, nie uczestniczyli w mistrzostwach z powodu braku „pepegów” i szortów.

Do gorzących ekscesów na korcie nie doszło dzięki bezkompromisowej postawie sędziego głównego Andrzeja Chrapusińskiego. Dziękujemy zarządowi KKS Olszy, a szczególnie St. Rychnińskiemu za udostępnienie kortów i anielską cierpliwość w tolerowaniu nas na nich.

I na zakończenie najkrótszy na świecie komentarz własny „GK”. Po jednym względem nasze mistrzostwa przypominały turnieje zaliczone do tzw. „wielkiego szlama”. Trwały ponad dwa tygodnie. Za rok rewanż. O rany! (xyz)

LIST OTWARTY

do prezidenta miasta Krakowa JÓZEFA GAJEWICZA

Szanowny panie prezydencie!

Kultura fizyczna tak jak i inne obszary życia społecznego jest przedmiotem stałej troski naszego związku. Kultura fizyczna a szczególnie jej administrowanie, wymaga reformowania. Od sierpnia 1980 r. kraj nasz uwalnia się od nonsensów utrudniających prawidłowe funkcjonowanie wszystkich dziedzin życia społecznego. Jest to inicjatywa społeczna wpływająca z troski o dobro kraju.

Taką zbudną instytucją w naszym regionie jest Wojewódzka Federacja Sportu, która nie tylko nie pomaga, ale wręcz wtrudnia statutowo działalność okręgowych związków sportowych i klubów sportowych. Powołana w 1973 r. Polska Federacja Sportu jako niesprawdzająca się została rozwiązana. Jest to swoiste curiosum, gdyż pozostały jednak Wojewódzkie Federacje Sportu jako jej agendy, które nie mają swego logicznego odpowiednika w strukturze planowej. Instytucja ta wykonuje pracę pozorowaną (skutecznie paralizując samorządność okręgowych związków sportowych) nie przynosi kulturze fizycznej żadnych korzyści, a przez swą zbudność demoralizuje środowisko sportowe.

Jest to kosztowne ogniwo pomiędzy urzędem prezydenta a klubami i okręgowymi związkami sportowymi. Dalszej potrzebie istnienia tej instytucji nie widzą nawet sami jej działacze, gdyż dotąd nie przedstawili umotywowanego dla nowych warunków programu działania.

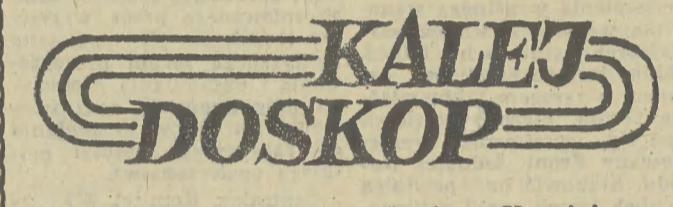
Chocemy sądzić, że pan jako gospodarz regionu krakowskiego podejmie jedynie słuszną decyzję o tym czy nasz region stać na dalsze marnotrawienie środków pieniężnych i inicjatyw społecznych oraz czy fundusz utrzymania stowarzyszeń społecznych jest bezka bez dna, z której opłaca się niefortunne pomysły minionego okresu. Nie tylko nasz związek widzi w tej instytucji bastion biurokracji hamującej inicjatywę społeczną tak bardzo potrzebną w działalności sportowej. Dali temu wyraz działacze sportowi klubów i okręgowych związków sportowych województwa gdańskiego likwidując u siebie tę instytucję.

Popieramy zawsze każdą słuszną inicjatywę społeczną. Tak też i w tym przypadku czynimy, uważając że zwolnienie przez likwidację WFS środków można spożytkować z większą dla społeczeństwa funkcji kultury fizycznej korzyścią np. budując bazę dla sportu, której tak brakuje w naszym regionie.

Przedstawiamy powyższe stanowisko naszego związku jednocześnie deklarujemy gotowość do podjęcia rozmów nad przyszłym kształtem kultury fizycznej, który spełni oczekiwania jej działaczy, pracowników i uczestników.

Prezydium Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”
wiceprezidentem
LESZEK KUZAJ

Listy o podobnej treści zostały skierowane przez Prezydium ZR do wojewodów tarnowskiego i nowosądeckiego.



Z DALEKOPISU

● 9 partię szachowego meczu o Mistrzostwo Świata wygrał Karpow, który prowadził z Koronem 4:1.

● Mistrzini świata w gimnastyce artystycznej została Bułgarka A. Ralenkova. Drużynowo I Bułgaria, Polki na 6 miejscu.

● Fikakowi nie udało się zwanować do półfinału tenisowego turnieju Grand Prix w Tokio. Polak pokonał w III r. Davisa (USA) 3:6, 6:4, 6:0, w ćwierćfinale przegrał z Dupre (USA) 6:7, 4:6.

● Piłkarze reprezentacji Malty, przygotowujący się do meczów z cyklu eliminacji do MŚ z NRD i Polska pokonali Tunezję w Tunisie 1:0 (0:0).

Dopiero V miejsce zapaśników Wisłoki

We Wrocławiu odbyła się druga i ostatnia runda tegorocznych drużynowych mistrzostw Polski w zapasach w stylu klasycznym. Oto kolejność miejsc: 1) GKS Katowice 18 pkt., 2) Śląsk 10 pkt., 4) Legia 10 pkt., 5) Wisłoka Dębica 4 pkt., 6) Zagłębie Wałbrzych 0 pkt.

W zagranicznych ligach

● Tylko tydzień cieszyła się walska drużyna Swansea prowadzeniem w angielskiej ekstraklasie. W sobotę Walijczy przegrali w Coventry 1:3 i spadli na III miejsce w tabeli. Nowym liderem jest Manchester Utd. który wygrał z Eintrachtem 2:1.

● Piłkarze FC Koeln, którzy tydzień temu pokonali Bayern 4:0 utrzymali pozycję lidera remisując na wyjeździe z Bayernem Leverkusen 1:1. Na II miejscu — Werder Brema, po zwycięstwie 2:0 nad Borussia Dortmund, a III Bayern, który wygrał z Eintrachtem Frankfurt 3:2.

● W lidze NRD w najciekawszym meczu Dynamo Drezno rozgromiło FC Magdeburg 5:0! Lider tabeli Carl Zeiss Jena pokonała Vorwarts Frankfurt 2:0.

● Piłkarze Lokeren, drużyna Ligi i Lubanckiego, doznał w 10 kolejkę ligowej porażki na własnym boisku z Kortrijk 1:2 i zajmują z dorobkiem 10 pkt — 9 miejsce. Prowadzi rewelacyjny zespół La Gantoise 14 pkt. przed Anderlechtem 14 pkt.

● Szlagierem 11 serii spotkań w Holandii był mecz lidera PSV Eindhoven z A-jaksem. Zwyciężył PSV 3:0 i jest liderem.

W Tarnowie też porażka

Międzypaństwowe spotkanie bokserkie juniorów RFN — Polska w Tarnowie wygrał goście 12:8, rewanżując się za porażkę w Rzeszowie 8:14. Młodzi zawodnicy, zwłaszcza polscy, próż ogromnie ochoty do walki, nie zaprezentowali jeszcze większych umiejętności. Punkty dla Polski zdobyli: Bazarewicz, Kłosiewicz, Margas, Stodolny.

Heca z medalami